

# LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças — e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 120000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów; w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji: „Lud”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.  
Do 3 cm. szerokości przez 1 tam do 3 razy 50000  
Od 1 „ „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000  
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 tam 30000  
Ogłoszenia w tekście według umowy. 30000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kubisa i Floreckiego.  
W mieście São Paulo: w księgarniach i w biurach pocztowych: Estação Luz, Sorocabana i Braz.  
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Praça do Parque 485.

## „Szczęść Boże“! Zjazdowi „Oświata“

Tegoroczny walny zjazd „Oświata”, już cztertnasty z rzędu, będzie wyjątkowym w dotychczasowych dziejach tego związku, bo zaszczyli go swoją obecnością nader miły Gość z Ojczyzny, Ks. Biskup Kubina z Częstochowy. On też odprawi w niedzielę, dnia 6-go b. m., w kościele św. Wincentego a Paulo, uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnego rozwoju „Oświata”, a potem weźmie udział w obradach zjazdu, który się odbędzie w obszernej sali Związku Polskiego.

Tak uroczysty zjazd ścęganie niewątpliwie licznych członków, delegatów i gości nie tylko z Kurytyby i okolic, ale i z dalszych kolonij, tem więcej, że zjazdy „Oświata” zawsze należały do liczniej uczęszczanych ze względu na ważne sprawy, jakie na nich były poruszane, i poważny przebieg obrad.

Związek „Oświata” to przecież największa i najruchliwsza organizacja polsko-katolicka w Ameryce Południowej. „Oświata” zrzesza w sobie około setki towarzyszy i szkół polskich i katolickich, rozsianskich po całej południowej Brazylii, oraz kilkaset członków indywidualnych, pochodzących ze wszystkich klas społeczeństwa polskiego, zamieszkałego na Ziemi św. Krzyża. „Oświata” to główne centrum katolickiej Polonii brazylijskiej. „Oświata” szerzy zdrowe idee i hasła; popiera szkolnictwo; propaguje czytelnictwo przez biblioteki publiczne; wydaje własnym nakładem książki polskie; urządza obchody i uroczystości religijne i narodowe; słowem, pracuje nieustraszenie nad umysłowym i moralnym wyrobieniem tutejszej Kolonii Polskiej. Kilkanaście lat nieprzerwaniej pracy społecznej to wieniec cennych zasług.

Jako organizacja, stojąca niewzruszenie na gruncie katolickim i narodowym, „Oświata” bywa nieraz nagabywana i lekceważona przez ludzi, dla których hasła „Bóg i Ojczyzna” jest tylko przeżytkiem, a „akcja katolicka” solą w oku. Nie przeszkadza to jednak „Oświacie” rozwijać coraz szerszej działalności i dążyć do celów, wytkniętych przez jej założycieli, którym przyświecała główna jedna myśl, a to:

**OSWIATA LUDU POLSKIEGO W DUCHU SZCZERZE RELIGIJNYM.**

Przekonani głęboko, że Związek „Oświata” zawsze pozostał wierny swym wzniesionym ideałom i nadal będzie spełniał powierzona sobie misję, mimo pętrzących się nieraz trudności i częstego braku wyrozumienia u tych, którzy z urzędu od swego powinności popierać tę cenną instytucję. — Życzymy jej z całego serca jaknajpomyślniejszego rozwoju i urzeczywistnienia wszystkich jej tak zbożnych hasel.

Redakcja.

## Sensacyjny proces na Litwie

Przed sądem wojennym stanęło 123 obywateli niemieckich

Przed sądem wojennym w Kownie któremu przewodniczył płk. Leonas, rozpoczął się sensacyjny proces 123 obywateli niemieckich, zamieszkałych w Kłajpedzie, którym zarzuca się, że świadomie dążyli oni do odseparowania Kłajpedy od Litwy i utworzenia autonomicznego księstwa kłajpedzkiego, co według aktu oskarżenia uważane jest za zdradę stanu.

Najbardziej charakterystycznym jest fakt, że proces odbywa się bez tłumacza przysięgłego w języku litewskim, podczas gdy

procesowani są z urodzenia Niemcami i nie rozumieją tego języka.

W procesie tym do zeznań powołano ze strony oskarżycieli ponad 700 świadków i ze strony oskarżonych ponad 500, czyli razem około 1300 świadków. Jest to największy procesów notowanych w historii świata.

Wśród oskarżonych znajduje się były Marszałek sejmiku kłajpedzkiego, dr. Ernest Neumann.

## WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

### POLSKA ZAMIERZA SKIEROWAĆ SWĄ EMIGRACJĘ DO LIBERJI

Z Warszawy donoszą, że na mocy ugody, istniejącej między Polską z jednej strony i republiką murzyńską Liberją z drugiej, rząd Liberji zgodził się oddać Polsce pięćdziesiąt planacji, na których będą mogli osiedlać osadnicy polscy.

Koncesje rządu Liberji są na dobrych warunkach.

Liberja, która miała kłopoty z ustaleniem systemu gospodarczego i monetarnego, bez oglądania się na Ligę Narodów, — zaangażowała dwóch ekspertów z Polski, dając im wielkie pełnomocnictwa, na mocy których mieli oni pracować w kierunku zagospodarowania

kraju. Eksperci polscy mają również ustanowić w Liberji komunikację, system sanitarny, a przede wszystkim system monetarny.

Liberja, zwracając się do Polski i prosząc rząd warszawski o wysłanie polskich ekspertów, złożyła dowód wielkiego zaufania.

Obecnie więc emigracja polska może być tam skierowana na na mocy nowych warunków.

Liberja jest niezależną republiką, posiadającą rząd podobny do rządu Stanów Zjednoczonych. Produkuje kawę, kakao, oliwę palmową, pewnie

chemikalje i wiele innych cennych materiałów.

Klimat jest zdrowy; liberyjski brzeg leży nad oceanem. Cała Liberja posiada czterdzieści tysięcy kwadratowych mil.

### NIEZWYKŁA PROŚBA ŻYDÓW Z RÓWNA DO KRÓLA ANGIELSKIEGO

Głośnie w całym świecie wesele ks. Kentu z ks. Maryną postanowili wykorzystać w oryginalny sposób chłopcy żydowscy w Równem.

Zwrócili się oni z pismem do króla angielskiego Jerzego, prosząc, by z okazji tak wielkiej uroczystości wydał certyfikaty dla nich na wyjazd do Palestyny.

Liczą oni na wspaniałomyślność monarchy, który z powodu tak wielkiej uroczystości nie okaże się nielaskawym. Czy król angielski będzie chciał pomysł o kilku żydówkach rówieńskich i wyda im certyfikaty, to bardzo problematyczne, ale szczęściu próbować może każdy zawsze.

### POLSKI POCIĄG-WYSTAWA OBJEŻDZA CZĘŚCI KRAJU.

Z Warszawy wyruszyło w objazd po Polsce 30 wagonów pociągu-wystawy przemysłu krajowego, zorganizowanej przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej. — Trasa pierwszej tury obejmuje część województwa warszawskiego, Poznańskie, Pomorze i Górny Śląsk. W wagonach umieszczone są ekspozycje, przedstawiające przedewszystkiem zdobycze ostatnich lat z najrozmaitszych dziedzin przemysłu polskiego. Jest więc reprezentowany przemysł radiotechniczny, elektrotechniczny, metalowy, garbarski; wystawione są narzędzia chirurgiczne, galanterja metalowa i skórzana, i t. p.; są również krajowe surowce rolnicze, w szczególności len i wełna. Poza to Pociąg-Wystawa posiadać będzie specjalną poradnię budowlaną, itd. W ruchomej tej wystawie biorą również udział Państwowy Monopol Zapalniczy i Tytoniowy.

W pociągu wystawie przyjmowane będą zamówienia, a nawet sprzedawane niektóre artykuły.

### MIESZKAŃCY POLARNI U BRZEGU POLSKIEGO MORZA

Rybaacy półwyspu helskiego zauważyli wśród złożonych w sieci ryb ogromne spustoszenie. Stwierdzono, że szkody te wyrządza foki oraz morysy. Jak się okazało, zwierzęta owe zjawiały się teraz masowo u brzegów polskich czyniąc ogromne szkody przy połowie łososi i szprotów. Zdarza się często, że rybaacy przy opatrywaniu haczyków zamiast łososi znajdują resztki, w postaci utkwionej na haczyku głowy. Wobec wielkich strat wyznaczone są premie za zabicie fok; premje wynoszą: 5 złotych od foki, a od morsa 2 złote.

Rybaacy jednak nie korzystają z premij, ponieważ zabita

Jutro t. j. w niedzielę rano:

Nabożeństwo pontyfikalne w kościele Księży Misjonarzy

po południu:  
XIV. Walny Zjazd Związku Tow. „Oświata” w Związku Polskim

wieczorem:  
Akademia ku czci J. E. Ks. Biskupa Kubiny i Pana Ministra Grabowskiego

w poniedziałek o 8-ej rano:  
Pożegnanie na dworcu kolejowym.

## Jego E. Ks. Biskup Kubina wśród kolonistów polskich

Jak to już donosiliśmy, w wigilię Bożego Narodzenia J. E. Ks. Biskup Kubina w towarzystwie p. konsula Kulikowskiego i ks. Wizytatora Bronnego, wyjechał autem na objazd kolonij, położonych w interjerze. Ks. Biskup odwiedził więc kolejnie: Papagaios Novos, S. Mathaus, Agua Branca, Rio Claro, Vera Guarany, Marechal Mallet, Rio Azul, Iraty, Prudentopolis. Następnie według programu Ks. Biskup Kubina oraz p. Minister Grabowski, który złączył się z Ks. Biskupem w Marechal Mallet, zamierzali udać się w okolice Herwalsinho, Ivahy; ponieważ jednak wysłannicy z tamtejszych okolic oświadczyli, że ostatnie ulwane deszcze pozrywały w wielu miejscach mosty na rzekach i przejazd do Herwalsinho jest niemożliwy. Do stojni Goście powrócili do Kurytyby już w Nawy Rok wieczorem. Na stacji kolejowej powitali J. E. Ks. Biskupa i P. Ministra, P. Interwentor Ribas, p. wicekonsul Gruja oraz wiele innych osób z Kolonii Kurytybskiej. Ażebym czasu nie tracił J. E. Ks. Biskup i P. Minister wraz z p. konsulem Kulikowskim, Ks. Wizytatorem Bronnym i Dr. Gajdą odwiedzili w ubiegły czwartek kolonię podkurytybskie: Catanduva, Serrinha i Araucaria. W ubiegłą Campo Largo, a w sobotę Muricy, w niedzielę zaś

Ks. Biskup Kubina i Pan Minister wezmą udział w nabożeństwie i Walnym Zjeździe Związku Tow. i Szkół Katolickich „Oświata”.

### POŻEGNANIE KS. BISKUPA KUBINY

Nazajutrz po Zjeździe „Oświata” J. E. Ks. Biskup Kubina i P. Minister Grabowski wyjadą do Itayopolis, a następnie do Cruz Machado; wreszcie w sobotę 12. stycznia b. r. Ks. Biskup i P. Minister przybędą w południe pociągiem z Porto União do Ponta Grossa. Po południu J. Eksceleńcja odprawi błogosławieństwo i wygłosi kazanie; nazajutrz w niedzielę odprawi mszę św., a w południe odjedzie już przez S. Paulo do Rio, ażeby dnia 20-go b. m. po trzechmiesięcznych objazdach kolonii polskich w Argentynie i Brazylii powrócić do Polski.

Polonia kurytybska będzie więc mogła pożegnać Dostojnego Gościa w poniedziałek, dnia 7-go b. m. o g 8-ej rano na stacji kolejowej. Nie mogła Polonia kurytybska, wskutek kilkakrotnych zmian daty przyjazdu, powitać tłumnie J. E. Ks. Biskupa i Pana Ministra w chwili przyjazdu i na to się użalała, będzie więc mogła, chyba już bez zmiany daty wyjazdu pożegnać uroczysto J. E. Ks. Biskupa Kubinę w chwili wyjazdu z Kurytyby.

foka posiada dużo tłuszczu, który może być użyty do smarowania buforów, a z morsów otrzymuje się tłuszcz, który służy jako lekarstwo do leczenia wszelkich dolegliwości. Foki chwytane są przypadkowo na brzegu i zabijane, morysy zaś przeważnie łapanie są w

pobliżu ławie łososiowych. Stwierdzono, że rokrocznie u brzegów polskiego morza łowi się kilkaset sztuk morsów, fok zaś tylko kilkanaście. Starzy rybaacy twierdzą, że pojawienie się fok jest zapowiedzią silnych mrozów.

## Naukowe odkrycie p. inżyniera Bieżanki

Znany Poloni Brazylijskiej rodak nasz, p. inżynier Czesław M. Bieżanko, który od kilkunastu miesięcy przeprowadza naukowe badania w rządowej Stacji Doświadczalnej Trzcinicy Cukrowej w Rio Grande do Sul, wynalazł nowy barwnik, który nazwał „Verde de Delphinium”.

Barwnik ten rozpusza się w wodzie, kwasach i solach, a natomiast jest nierozpuszczalny w alkoholu; wynaleziony barwnik będzie miał wielkie za-

stosowanie przy analizie chemicznej i poznawaniu materji.

Wynalazek inżyniera Bieżanki spotkał się z wielkim uznaniem wśród uczonych brazylijskich. Prasa portalegreńska zamieściła o wynalazku obszernie notatkę jak n. p. „Correio do Povo” z 22. XI i 5. XII z r. r., „Diario de Noticias” z 23. XI z r. r. Dziennik „Correio do Povo” z 5. XII. ubiegłego roku między innymi donosi, że na posiedzeniu Rioxrandeńskiego Syndy-



katu Agronomicznego, które się odbyło dnia 1-go grudnia ubiegłego roku. Dr. Gaspar Ochoa omawiał obszerne oryginalną pracę naukową p. inżyniera Czesława Bieżanki, urzędnika Stacji Doświadczalnej Trziny Cukrowej w General Osorio, dotyczącą jego badań nad barwienie roślin pod względem fizjologicznym, botanicznym i chemicznym.

**Z Brazylii**

**BŁOGOSŁAWIENSTWO PAPIESKIE DLA NARODU BRAZYLIJSKIEGO**

Z Rio donoszą, że Ojciec św. Pius XI przysłał na audjencji p. Maximiana de Figueiredo, przedstawiciela Brazylii przy Stolicy Apostolskiej; na audjencji Ojciec św. udzielił specjalnego błogosławieństwa dla Narodu i Rządu Brasylijskiego.

**EMIGRACJA Z JAPONJI**

Na pokładzie okrętu «Rio de Janeiro»-Mauru» przybyło w tych dniach do Santos 1.216 emigrantów japońskich.

**JESZCZE JEDNA KATASTROFA**

Z Rio de Janeiro donoszą, że w miejscowości Jacarépaguá, podczas lotu próbnego, wydarzyła się katastrofa.

Wekutek wady w kierownicy, samolot «Waco 161» spadł nagle na ziemię; w wypadku ciężkie rany odnieśli lotnicy sierżanci Aor Galvão Souza i Henryk Herkeus.

**Paraná**

**LOKOMOTYWA ZACZEPIA WÓZ**

W pobliżu Lapy, gdy niejaki Fryderyk Moises Sobrinho wraz z swym małoletnim synem przejeżdżał wozem przez tor kolejowy, nagle nadjechał pociąg, który wpadł na wóz. Zderzenie było tak silne, że wóz został zdruzgotany, konie porańcone, Fryderyk Moises został wyrzucony z wozu i w ten sposób uniknął niechybnej śmierci; syn, jadący wraz z ojcem, został wyrzucony z wozu, lecz następnie zaczęła go lokomotywa, odnieśli tak ciężkie rany, że wkrótce zmarł.

**KATASTROFA KOLEJOWA**

Główny Cyrk Sarrasaniego uległ katastrofie kolejowej; kilka wagonów, między innymi wagon, który przewoził maszyny elektryczne, wykołowało się nad rzeką das Mortea. Wskutek katastrofy, która pochłonęła na 200.000\$000 strat, Cyrk Sarrasaniego spóźnił się o kilka godzin z przejazdem do stolicy Parany.

**KURTYBYA**

**PIERWSZE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA KONSTYTUANTY STANOWEJ**

W ubiegły poniedziałek, t.j. dnia 31-go grudnia ub. r. w Pałacu Kongresu Ustawodawczego Stanu odbyło się pierwsze posiedzenie deputowanych Zgromadzenia Konstytuancy Stanowej.

Na posiedzenie przybyło 29 deputowanych. Otwarcia posiedzenia dokonał dezembargador Antoni Martins Franco, prezes Okręgowego Trybunału Wyborczego w Paranie.

Na pierwszym przygotowanym posiedzeniu dokonano sprawdzenia mandatów poselskich.

**UZGODNIENIA POLITYCZNE**

Wobec zbliżających się wyborów prezydenta Stanu, ruch polityczny w ostatnich dniach był dość żywy i bardzo wiele dyskutowano nad bieżącymi sprawami politycznymi.

W ub. poniedziałek członkowie rządowej Partii Spółczno-

**Uroczysta Akademia**

ku czci

**J. E. KS. BISKUPA DR. T. KUBINY**

Pana Ministra Dr. T. Grabowskiego, Posta R. P.

odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go b. m., o godzinie 20-tej w gmachu Związku Polskiego w Kurytybie.

Program:

- 1) Przyjęcie «Chlebem i solą» u bram Związku Polskiego przez Zarząd;
- 2) Hymn: Polski i Brazylijski (orkiestra);
- 3) Powitane przemówienie (p. prezes J. Faucez, przewodniczący Komitetu Przyjęcia);
- 4) Przedstawienie — «A klóz im lzy powróci!» — Bogusławska, wykona zespół amatorski Tow. Polek Królowej Jadwigi z Abranches;
- 5) Występy Tow. Śpiew. Chóru Sw. Stanisława z Kurytyby; W przerwach orkiestra.

Komitet Organizacyjny zaprasza na Akademię wszystkich członków, wraz z rodzinami, organizacji, tworzących Komitet Przyjęcia t. j.: Związku Tow. «Oświata», Związku Polskiego. Tow. T. Kościuszkowski Łączność i Zgoda, Tow. Śpiew. Chóru Sw. Stanisława, oraz wszystkie towarzystwa, należące do Związku Tow. «Oświata». Wstęp wolny i bezpłatny dla członków i ich rodzin powyżej wymienionych organizacji.

Osoby, nie należące do żadnej z wymienionych organizacji, mogą otrzymać zaproszenie w sekretarjacie Związku Tow. «Oświata».

Komitet Organizacyjny.

Demokratycznej odbyli posiedzenie, na którym uzgodniono linie wytyczne polityki. Na prezydenta Stanu Partja zgodziła się wysunąć kandydaturę obecnego interwentora p. Manoela Ribasa.

Na prezydenta Zgromadzenia Konstytuancy Stanowej uchwalono wysunąć kandydaturę dr. Carvalho Chavesa; na 1-go wiceprezydenta dr. Helvidio Silva, 1-go sekretarza Fryderyka Faria de Oliveira, a na jego zastępcę Nelsona Correia.

Stanowisko 2-go wiceprezydenta i 2-go sekretarza pozostawiono do wyboru dla innych stronnictw.

**ZGROMADZENIE KONSTYTUANTY STANOWEJ**

W ubiegły czwartek w pałacu Kongresu Ustawodawczego Stanu odbyło się dalsze posiedzenie Zgromadzenia Konstytuancy Stanowej.

Między innymi dokonano wyboru prezydium Zgromadzenia; przy wyborach na prezydenta Zgromadzenia padły głosy na następujących kandydatów: Antonio Augusto Carvalho Chaves 15 głosów; Manoel de Alencar Guimarães 7; Caetano Munhoz da Rocha 4; po jednym głosie otrzymali: Caio Machado Lima; Erasto Gaertner, Lindolfo Pessoa, Augusto Santos; w wyborach na I sekretarza: Frederico Faria de Oliveira 16 głosów; Alceu Ferreira 3; Alcides Pereira Junior 3; po jednym głosie otrzymali: Agostinho P. Alves Filho, Laertes Munhoz, Antonio Couto Pereira, Erasto Gaertner, Lindolfo Pessoa. Unieważniono 3 głosy.

Na II sekretarza otrzymali: Antonio Couto Pereira 21 głosów; Carlos Macedo 3; po jednym głosie otrzymali: Alcides Pereira Junior; Laertes Munhoz, Alceu Ferreira.

Ponieważ prezydent nie otrzymał absolutnej większości głosów, przewodniczący zarządził ponowne głosowanie, w którym Antonio Augusto de Carvalho Chaves otrzymał 19 głosów, a Manoel de Alencar Guimarães 11 głosów. Wobec tego przewodniczący Dr. Antonio Martins Franco, prezes Okręgowego Trybunału Wyborczego, ogłosił prezydentem Zgromadzenia Konstytuancy Stanowej p. Antonio Augusto Carvalho Chaves.

**DR. SZYMAŃSKI HONOROWYM CZŁONKIEM STOW. LEKARZY PARAŃSKICH**

Stowarzyszenie Lekarzy Parzańskich zamianowało p. Juliusza Szymańskiego honorowym członkiem swej organizacji.

**CYRK SARRASANIEGO**

Wreszcie rozbił w Kurytybie swój olbrzymi namiot tak długo wyczekiwany cyrk Sarrasaniego, obecnie największe tego rodzaju przedsiębiorstwo na świecie. Pierwsze przedstawienie, urządzone wieczorem dnia 31-go grudnia ub. r., ściągnęło do placu Ovidor Pardinho, na którym stanął cyrk, niezliczone tłumy widzów. Nawet z głębi Parany i z sąsiedniego stanu św. Katarzyny przybyło sporo gości, żądnych wrażeń niecodziennych, bo też przybycie do Kurytyby tak olbrzymiego przedsiębiorstwa cyrkowego to naprawdę wydarzenie, którego warto być świadkiem.

Program przedstawienia inauguracyjnego był bardzo urozmaicony. Występy zaś niektórych artystów wywołały huragan oklasków. Podobały się też ogólnie popisy zwierząt, zwłaszcza kilkunastu tygrysów bengalskich oraz licznych stoni, z których jeden wykonywał nadzwyczajne wprost sztuczki.

Podziwiania godna jest zręczność i zwianosc akrobatów i akrobatek, dokonujących w powietrzu mrożących nieomal krew w żyłach ewolucji, albo też linoścokozków i linochodów, a nawet linojeźdźców, gdyż jedna z artystek popisywała się jazdą jednokółkiem na stałowej linie.

Ciekawość wzbudziło także zwane wesele hiszpańskie z młodą parą, družbami, muzyką wiejską, tanecznymi, jeźdźcami konnymi, junakami, a nawet humorystyczna walką byków. Piękne stroje narodowe i tańce, oświetlenie reflektorami barwnymi, roboty, wrazenie czegoś arcyoryginalnego.

Nie brakowało także oczywiście różnych wesołości i karzełek, którzy fraszkami i żartami starali się rozśmieszyć i ubawić zebraną publiczność. To już należy do tradycy cyrkowych.

W przerwie wielu, korzystając z okazji, odwiedziło wędrowny zwierzyniec cyrku, bogato zaopatrzony w rozmaite okazy dzikich zwierząt afrykańskich i azjatyckich. Ale i artyści cyrku rekrutują się z niemal wszystkich części świata. Śmiało więc można powiedzieć, że warto raz w życiu ofiarować czas i pieniądze na zobaczenie tak wyjątkowej rewji cyrkowej, jaką daje sławne przedsiębiorstwo Sarrasaniego.

**CZŁOWIEK, KTÓRY WEAMAE SIĘ DO MAŁPIEJ KLATKI**

Onegdaj w Ogrodzie Publicznym «Passeio Publico» policjant zauważył, że jakiś osobnik usiłuje wlaść się do klatki przeznaczonej dla małp. Wkrótce okazało się, że jest to

Paweł Andrzej Mueller; policjanci grzesznie wyłomaczyli owemu osobnikowi, że klatka małpia jest zarezerwowana dla małp i ludzie, chociażby to był sam p. Paweł Andrzej Mueller, nie mają prawa wdzierania się w posiadłość mieszkalną małp; natomiast dla ludzi i małpich nacyzek są zwykłe «kadeje» i do takiej też policjant odprawił owego osobnika.

**Król a Car**

taki jest tytuł nowej powieści, którą rozpoczniemy drukować w «Ludzie» od następnego numeru.

Jest to niezwykle ciekawa powieść historyczna, napisana przez znanego pisarza polskiego Artura Gruszeckiego, który bawił również pewien czas w Brazylii.

Jesteśmy przekonani, że nowa powieść «Król a Car» spodoba się wszystkim naszym Czytelnikom.

Powieść, tak jak dawniej, będzie zamieszczana co tydzień w układzie stron książkowych; Czytelnicy będą mogli gromadzić kartki z powieścią i składać je w książkę.

Naszycy Czytelnicy i Prenumeratorem upraszamy, by nietylko sami czytali «Lud» i powieść w nim zamieszczoną, lecz także, ażeby doradzili swym sąsiadom i znajomym, ażeby zamówili sobie «Lud», a za 12\$000 będą otrzymywać przez cały rok, dwa razy na tydzień, pismo polskie, które będzie i przyjaźnieliem najwierniejszym i doradcą najniebezpiecznym, nauczycielem najświetlejszym i gościem najmiłszym.

Kto pobiera «Lud», ponosi mały wydatek, a wzamian ma często i wiele radości.

Cóż miłszego bowiem być może od tych chwil, kiedy rodad nasz po pracy posyła się na po «Lud» na pocztę, a potem usiada przed domem i czytając, dowiaduje się co w Brazylii, w Polsce i całym świecie słyca.

Wielu naszych Czytelników tak pokochało «Lud», że mówią, iż bez «Luda» żyćby nie mogli.

Dlatego to, jeśli ktoś doradzi sąsiadowi zaabonować sobie «Lud», ten wyświadcza mu wielkie dobrodziejstwo i zjednywa sobie wdzięczność.

Czas najlepszy jest na to teraz, gdy rozpoczynamy drukować nową powieść.

Redakcja.

**São Paulo STREJK POCTZOWCÓW I TELEGRAFISTÓW**

W S. Paulo trwa nadal strejk urzędników pocztowych. Pocztą nie jest doręczana.

Dzienniki jednakże dochodzą do rąk czytelników, albow-

**SZKOŁY POLSKIE SIÓSTR RODZINY MARJI W KURTYBYBIE**

przy ul. Aquidabam, Paula Gomes i na Campinie rozpoczną naukę dnia 7 stycznia 1935 r.

Program nauki w naszych szkołach obejmuje przedmioty według planu cztero-klasowych szkół w Polsce; program przedmiotowy według wymagań tutejszej brazylijskiej władzy szkolnej.

We wszystkich klasach uczy się dziewczynki robót ręcznych, w naszych szkołach.

Przyjmuje się także we wszystkich szkołach naszych dziewczynki na stały pobyt w Internacie, gdzie mogą korzystać z nauki w szkole naszej lub uczęszczać do szkoły rządowej «Normalnej».

Plaça miesięczna według umowy w miejscu. Wpisy do szkoły rozpoczęły się dnia 1-go stycznia.

Uprasza się Szan. Rodziców, aby nie zwlekali z zapisywaniem swoich dzieci w czasie oznaczonym, ponieważ opóźnianie pracę w szkole.

W tym samym dniu, t. j. 7-go stycznia, rozpoczną swoją naukę nasze przedszkola, czyli ochronki, przy ulicy Paula Gomes ZARZĄD SZKÓŁ.

**Zareczynny**

W Nowy Rok odbyły się zareczynny p. Wincentego Flenka z panną Różą Faucez, córką znanego zasczynny naszego Rodaka p. Jana Fauceza.

P. Wincentemu Flenkowi, który jest od wielu lat ochotnym współpracownikiem «Ludu», oraz p. Róży, a tak samo jej zacnym Rodzicom składamy, z tej okazji, serdeczne gratulacje, życząc, by ten pierwszy krok usłwiecił wkrótce dozgonnymi ślubami małżeńskimi, bo w ten sposób społeczeństwo polskie wzbogaci się o jedną dobrą, zacną i wzorową rodzinę polską. Niech nam żyją!

wiem niektóre wydawnictwa jak «O Estado de S. Paulo» wysyłają swe gazety koleją do swych agentów w «interjorze», a o następnym doręczają je czytelnikom.

**Santa Catharina NIESPOKOJNE DUCHY**

Jeden z naszych Czytelników z Bateias de Baixo donosi nam, że na kolonji Papanduva podczas balu, który urządzono w święto Bożego Narodzenia, pokłóciło się dwóch obywateli, a mianowicie Martiniano i Rocha da Silva; przyczyną kłótni była pewna kobieta. Ostra kłótnia przemieniła się w krwawą bójkę na noże, a wreszcie rewolwery, w której wkrótce obaj przeciwnicy stracili życie.

**Ostatnie wiadomości**

General Górecki, prezes Związku Bytych Kombatantów Polskich, przesłał pismo do Bytych Kombatantów Francuskich, w którym zapomniał ich o przyjaźni polskiej dla Francji.

W odpowiedzi na pismo gen. Góreckiego, Francuska Federacja Bytych Kombatantów zamieściła w prasie otwarty list «do Kolegów z Polski», w którym oświadczają, że przynajmniej francuskie polskie jest nie naruszalne i bardzo cenne dla ogólnego pokoju.

W Niemczech w ciągu 1934 roku zanotowano 2.770 wypadków llojtacyj przedsiębiorstw.

W Anglii zmarł kardynał Bourne, arcybiskup Westminsteru.

W Meksyku prześladowanie katolików trwa w dalszym ciągu.

W Londynie policja wydała ostre przepisy w celu zachowania ciszy i spokoju na ulicach stolicy.

**Otwarcie Boiska Junaków**

Jutro o godz. 16-ej odbędzie się otwarcie boiska Tow. W. F. Junak, położonego przy ul. Saldanha Marinho.

Udział weźmie J. E. Biskup Kublina i Pan Minister Grabowski.



# Boże Narodzenie w Mateuszu

W poniedziałek, 24 b. m. we wigilję Bożego Narodzenia, zmrokiem, poprzez ulice Mateusza przesunęło się auto, z którego przed plebanją wysiedli Ks. Dr. Kubina, biskup częstochowski, P. Kulikowski, konsul z Kurytyby i ks. Wizytator Bronny. Mimo silne zmęczenie ks. Biskup przyrzekł odprawić pasterkę. Bardzo licznie zebrani Polacy, w noc bellejemska, ze sztandarami, chorągiewkami, z baldachimem i pełnego nastroju iskrzącymi się świecami przyszl na plebanję, skąd Dostojni Goście udali się do kościoła. Lud tłoczący się w szerokiej ulicy z pieśnią na ustach »Serdeczna Matko«, jako żywił jak prowadził biskupa polskiego do Świątyni Pańskiej. Pleśń rozsadzała pierś Polaków a żywiłowo wydobywając się z niej, rozlała się pełną falą nad całym Mateuszem.

Przed bramą palmową przy kościele zatrzymała się fala ludzi i Dostojni Goście przystanęli. Tu, dwoje najstarszych ludzi przyjęło ich, starym zwyczajem polskim, chlebem i solą. Następnie Ks. Biskup z towarzyszącymi Mu Gośćmi przeszedł przez aleję z drzewek i wszedł do przybranego w zieleń i kwiaty kościoła. A za Nim wtoczyli się poprostu, licznie nader zebrani parafianie. W mig kościół został nabit ludźmi. Zdawało się że lud wypełniający kościół, uniesie ze sobą biskupa i kościół. Tu, w kościele, powitał ks. Biskupa Kubinę, miejscowy proboszcz, ks. St. Porzycki następującymi słowy:

**Najprzewielebniejszy Ks. Biskupie, Arcypasterzu!**

Radość przepelnia dziś serca nasze z powodu przyjsia na świat Zbawcy naszego Jezusa, Chrystusa, który zstępuje na ten padół płaczu, aby dokonać wielkiego dzieła odkupienia rodzaju ludzkiego. Ta to radość sprowadziła nas dzisiaj w progi tej ubogiej świątyni, aby Bogu za tę miłość podziękować.

Ale ten dzień dzisiejszy jest nam w tym roku podwójnie drogi, bo oto przybywa do nas z dalekiej naszej Ojczyzny Dostojny Gość, Strażnik Jasnej Góry, jako wysłannik Królowej Kor. Polskiej, z tą samą o nią mała Dzielnicą misją, aby przynieść pokój ludziom dobrej woli. Z taką samą skwapliwością jak pasterze do żłóbka, przybiegli dziś do Ciebie Najczcowniejszy, Arcypasterzu, ci prosił kolonistów, którzy w skwarze południowego słońca, ciężko pracują na Obczyźnie na kawałek chleba. Chcą oni twarde mi dłońmi Twą dłoń uścisnąć i ucałować, bo przybywasz w imię Te-go, który ludzkości pokój daje. Dlatego też, oczuli omium in Te sperant Domine—oży wszystkich ku Tobie są zwrócone.

Patrzę, dziś na Ciebie przedewszystkiem oży tych starców siwo-włosych, którzy tu przed 44 laty przybyli i łzami radości się zalewają, dziękując Bogu, że pozwolił im jeszcze przed śmiercią zobaczyć tu na obczyźnie biskupa rodaka i usłyszeć z jego ust parę słów pociechy. Witam Cię Drogi Arcypasterzu jako proboszcz tej parafii, witam w imieniu tych najstarszych, kolonistów, których serca więcej ubywa, a którzy tak pięknie zasłużyli się Bogu i Ojczyźnie, wychowując swe dzieci na dobrych Polaków.

Witam Cię dalej w imieniu tego pokolenia, które urosło na gościennej ziemi Św. Krzyża. Z tą samą radością oni tu przyszl Cię powitać co ich Ojcowie. Nigdy oni nie zobaczą ziemi ojców swoich, ale miłość do niej zawsze czuła będa, bo to spuścizna bardzo im droga.

Witam Cię dostojny Gościu w imieniu starych i młodych, ubogich i lepiej się mających, w imieniu kupców i rzemieślników, a przede wszystkim w imieniu tych którzy ciężką pracą na roli, przysparzają chwały Ojczyźnie zamorskiej. Prawie wszyscy oni są mocno przywiązani do wiary i polskości.

Witam Cię Arcypasterzu, w imieniu także Brazylijan tutejszych, którzy w naszym kościele polskim, wspólnie z nami oczą tego samego co i my Pana Zastępów.

O jakże wiele cieszymy się wszyscy, że na dzisiejszej Pastercie mamy tak rzadkich Gości, że tu, na tom miejscu świętem, na którym przez długie lata niewoli rozlegała się prośba »Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie« znajdują się ci

którzy reprezentują władzę świecką i duchowną naszej dalekiej Ojczyzny. Dami! Jesteśmy z tego, bo nie jesteśmy już więcej sierotami.

Jakże inna była tu pierwsza pasterka w r. 1892. Wśród lasów pionorowych w malenkim kapliczce, która już nie istnieje odprawia pasterkę śp. ks. Smółucha. Rodacy nasi jak stado strwożonych owiec, skupiają się koło ołtarza i kolejąją Malem. Byli to wówczas ludzie bezdomni, niepewni co im jutro przyniesie. Jeden z nich gra na ręcznej harmonijce przywiezionej ze starego kraju, a inny wtóruje na skrzypcy. W tym samym dniu poraz pierwszy odzwa się w tych stronach dzwon sprawiony przez jednego z kolonistów, a który ploszy dziką zwierzęcą. Od tego czasu upłynęło lat 42 i wszystko się zmieniło. Mamy już własny kościółek, własnych kapłanów, polskie Siostry Miłosierdzia w szkole i szpitalu, mamy kilka szkół po koloniach i nikt bez kapłana polskiego nie umiera.

Co do moich parafian mogę Cię z dumą zapewnić dost. Arcypasterzu, że to wierne dzieci Kościoła i Ojczyzny. Naród to szczerzy i otwarty, wesoly i wygadany, jednym słowem ludzie do tańca i do różańca, jak ich ojcowie.

Tą szczerością i otwartością Cię witają. Życzę Tobie i P. Konsulowi »Wesolych Świąt« między nami i prosząc, aby gdy wrócisz na Ojczyznę łono, nie zapomniał o nas u stóp Naszej Królowej w Częstochowie».

Po tych słowach, Ks. Biskup Kubina przeczytał ewangelję i wygłosił porywające kazanie. Mówił o wartości nocy betlejemskiej. A mówiąc, jakby proroczym głosem wołał, że teraz w czasie kryzysu światowego, idzie żywiołowa fala nawrołu do Boga. I niejednemu poczęła się łza po wyranych trudem, polczkach.

Następnie zaczęła się pasterka. Lud, wypełniający Świątynię, połączną pierś, wyrzucił ze siebie plenię polskich kotęd. Zdawało się, że pierś im nie stanie na dalsze wylanie swojej radości i nastroju świątecznego.

Po pastercie znowu, lud odprwadził procesjonalnie ks. Biskupa na plebanję.

Nazajutrz o godzinie. 9 utworzyła się procesja przed kościołem i udała się na plebanję po ks. Biskupa. Po drodze śpiewano »Kto się w opiekę«. Ks. Biskup

ubiera się w szaty liturgiczne i odprawia drugą Mszę św. i głosi znowu porywające kazanie, krzypiąc rodaków na ducha.

Po małym posiłku rozlewa się olbrzymia manifestacja uczu katolickich na akademii w szkole Siostr Miłosierdzia, urządzonej przez całą parafję. Tu następują hymny polski i brazylijski, przemowy pełne treści, wygłoszone z zapalem przez mówców wydelegowanych, z towarzysztw tak świeckich jak i kościelnych, deklamacje dzieci i krótki teatrzyk.

Następnie w olbrzymiej sali Tow. »Sienkiewicza«, pięknie przybranej w zieleń, Dostojny Arcypasterz w towarzystwie p. Konsula Kulikowskiego śpiewał się

opłatkami, darząc każdego dobrem życzeniem i pocieszającym słowem.

Po obiedzie wyjazd Ks. Biskupa na Agua Branę.

Chwile, które Mateusz przeżył w tym dniu, wywarły niezatarte wrażenie. Było to coś wspaniałego a zarazem i wznośnego, i pełnego nastroju oraz żywiłu. Była to najlepsza okazja dla wyrażenia przez tutejszą kolonię uczu prawdziwie katolickich i głębokiego przywiązania do wszystkiego co katolickie i co polskie. Wspominają teraz wszyscy przeżyte codopiero chwile i długo będa jeszcze wspominać obecni i ich dzieci.

Ks. Julian Janiewski.

## Ks. Biskup w Papagaios Novos

W poniedziałek dnia 24 go grudnia, w samą wigilję Bożego Narodzenia przejechał do nas autem Jego Ekc. Ks. Biskup Kubina, w towarzystwie Ks. wizytora L. Bronnego i p. Konsula Kulikowskiego.

Przed kościołem na przyjazd Dostojnego Gościa oczekiwali bardzo licznie zebrani kolonistami z Komitetem Kościelnym i nauczycielem p. Leonem Sata-tą, który pięknie i wzruszająco powitał w imieniu Komitetu przyjeżdżającego J. E. Ks. Biskupa i Gości.

Następnie zaśpiewano »Serdeczna Matko« i wprowadzono w procesji Ks. Biskupa do kościoła. Dostojny Gość wygłosił nam długą naukę a tak miłą, serdeczną i wzruszającą że każde słowo przemawiało do serca, wzruszało duszę i lzy wyciskało u niejednego Rodaka.

Wreszcie Ks. Biskup polecił zaśpiewać »Bóg się rodzi« a następnie jeszcze raz przemawiał, chwalać śpiew miejscowego chóru, oraz nawołując do wspólnego śpiewu w kościele.

Po błogosławieństwie (bo Mszy św. nie było jak przewidywano w programie, a to z po-

wodu opóźnienia i złej drogi) Ks. Biskup i goście wypili kawę na plebanji.

Z kościoła pospieszyli wszyscy do szkoły (z wyjątkiem jednego czy dwóch, którzy nie raczyli przyjść). Na podwórzu szkolnem ustawiono się szeregi i oczekiwano Gości. Nadjeżdżających Gości wprowadzono ze sztandarami na podwórze, a prezes p. Wojciech Wantroba, p. S. Wojnarowicz, niżej podpisani i inni przywiteli Dostojnych Gości chlebem i solą; oóreczka p. Fr. Świącha wygłosiła wiersz powitalny Ks. Biskupowi, a córeczka p. prezesa przywitała p. Konsula, wręcając im bukiet kwiatów.

Po odśpiewaniu oficjalnych hymnów nastąpiła przemowa p. nauczyciela, który jeszcze raz w imieniu T-wa i kolonji witał serdecznie J. E. Ks. Biskupa p. Konsula, jako też dziękował serdecznie za zaszczyt którego dostąpili: goszczenia i oglądania nacośnie tak Dostojnych Gości. Mówca skreślił w krótkości rozwój kolonji, szkoły, kościoła, Junaka i t. d.

W imieniu Junaka powitał Gości prezes Fr. Furman, a inni Junacy wygłosili parę deklamacji i odśpiewali parę pieśni.

Ks. Biskup czuł się wzruszonym i najserdeczniej dziękował za przyjęcie, oraz zachęcał do pracy ażeby wytrwać i nie upadać na duchu, nie tracić wiary zwłaszcza że nie mamy miejscowego i stałego duszpasterza.

Potem przemawiał p. Konsul, chwalać postępowanie szkoły, Junaka i t. d. zaznaczając że pp. Instruktorzy nas nie odzwiedzają bo sami sobie dajemy radę, że panuje jedność i zgoda i że nie wygodnie do nas przyjeżdżać bo mieszkamy daleko od kolei. Na ostatku Ks. Biskup i Ks. Wizytator Bronny dzielił się opłatkami z wszystkimi ludźmi a p. Konsul rozdawał dzieciom cukierki.

Wreszcie odbył się wspólny obiad w szkole, na którym też był, Zarząd T-wa i Komitet Kościelny. Po obiedzie nastąpiła krótka rozmowa z kolonistami, serdeczne życzenia świąteczne, wreszcie pożegnania Gości którym było spieszo wyruszyć w daleką drogę do S. Mateusza.

I tak upłynął dzień, który będzie na przyszłość miłem wspomnieniem i łącznikiem z braćmi z za morza.

Jan Kłosiński  
Józef Teledziński  
Franciszek Świąch.

## KALENDARZE „LUDU“

NA ROK 1935  
szkoła do nabyć:  
W księgarni Schulca  
W księgarni Rydygiera  
W księgarni Śia. Theresinha  
W składzie p. Domańskiego  
W składzie p. Floreckiego  
W składzie p. Amplewskiego  
W składzie p. p. Rooha Piekarza  
— Tomasz Kubisa.

Helena Grzywińska-Werpachowska

## Nasza, jedynasto-dniowa podróż na Kresy Polski

Katowice, w listopadzie 1934.

IV.

Ołóż i Katowice, unosimy się nad lotnikiem, zaraz spłyniemy na ziemię.

Szybciej się jest, mniej się wyda na jedzenie, dorożki, czy taksówki i hotele.

Jesteśmy na lotnisku, spływamy.

Do samolotu podbiegli służący i podał mi rękę, gdy stawiałam nogę na strzemieniu (stolem w samolocie).

Przez nieuwagę zadrasnąłem sobie przedramię o ramę drzwi, a pan który nas przyjmował na lotnisku sądził, że jestem zmęczona podróżą i tak chwilemi wysiadam z samolotu.

Żał mi było opuszczać dzielnego płaka i wdzięczną byłam pilotowi za dobrą podróż.

Pan, który nas przyjmował na lotnisku, zdaje się dyrektor stacji lotniczej w Katowicach, człowiek nader grzeczny, elegancki i uprzejmy; piękny typ mężczyzny, można powiedzieć tak dobrej internasjonajal, jak polski, czy niemiecki, lecz ten z romantyków niemieckich, wielbił Goethego.

Och, opowiadano mi dzisiaj z raeli świąt żydowskich (Nowy Rok, któryś tam tysięczny z rae du) o Niemcach przyjeżdżających do »challenge«, że wynajmując dorożki, kazali się wleźć w dziel-

nicę Warszawy gdzie niema żydów.

A gdzież niema żydów w polskich miastach?

W jakiej dzielnicy niema ich w Warszawie?

Podobno tutaj jest tysiąc kamienic wlewej w rękach żydowskich, jak polskich.

Przechodzimy czwartą i najgroźniejszą okupację.

Zydl wżerają się w nasz organizm, zajmują na każdym miejscu nasze placówki, tak, że dzisiaj Warszawa jest pod znakiem P. L. L. Plakaty porozlepiane na mieście, nawołują żydów do należenia do lotnictwa.

Rząd agituje za pośrednictwem rabbinów, wśród ich narodu.

Jacy ci żydzi warszawscy butni, pewni siebie!

Lecz to jest bolączka, którą rozjątrze, pisząc do »Hasta« krakowskiego, wracamy do Katowic.

Z lotniska, które jest dosyć daleko do miastem, przejeżdżamy autem do Katowic do hotelu.

Zatrzymaliśmy się w hotelu Europejskim, który jest pośredni, niezbyt luksusowy i nie najtańszy.

Najpierw umyliśmy się i przebrali, a następnie wyruszyliśmy poszukać jakiejś restauracji, aby coś zjeść.

Wstępujemy do restauracji Krakowskiej, znowu pośrednio; apetyty nasze doszły do punktu kulminacyjnego, jesteśmy w naprężeniu oczekiwania, lecz... rozczarowanie.

Podano po niemiecku, urządzenie sali również... niemieckie, wygląd jedzenia apetyczny, lecz... biedne kurczę zostało upieczone na margarynie.

Okropność! nie jadam wieprzowiny, ani wołowiny, cóż ja na tych kresach zachodnich jeść będę!

Wściekle głodna, odzegnując się od każdej odrobiny tłuszczy, zaledwie przeknęłam to kurczę. Kawa i butelzki, jedynie dla mnie możliwe jedzenie na Śląsku.

Mąż mój z apetytem wsuwał kielbasę z kapusią, polrawę którą w tej dzielnicy Polski umieją doskonale przyrządzać.

Posiliwszy się, wyruszamy na miasto.

Uwagę naszą zwraca jakaś wspaniała świątynia, bez krzyża. Obchodzimy ją dookoła, medytując co to jest, chyba synagoga. Rzeczywiście tak jest, to synagoga, jakiej chyba drugiej nie mają żydzi w Polsce, lecz nie mieliśmy czasu starać się zwiędzić ją wewnątrz.

Kiedyś przed wojną byłam w synagodze w Lublinie, smutne są to świątynie, ciężka chyba jest w nich modlitwa do Boga.

Wogóle zwiędzałam kościoły różnych wyznań i sądzę że najlepiej płynnie modlitwa przed ołtarzami w naszych, katolickich kościołach i może w ewangelickich; chociaż tylekrotnie słyszałam już od ewangelików, że lubią się modlić w katolickich kościołach, gdyż my nie zamykamy nigdy świątyni przed wiernymi, tak, że oni mogą się modlić zawsze gdy zechcą, niekoniecznie tylko oficjalnie w chwili nabożeństwa.

I rzeczywiście; gdy radość i

podzięką, czy smutek i żal napełniają nam serca kłękamy przed ołtarzem, przed ulubionym wizerunkiem Marii, czy Chrystusa, modląc się szczerze, sercem całym.

A więc i tutaj, porzuciwszy smutną a piękną synagogę, idziemy dalej, mijając różne ulice, widzimy piękny kościół gotycki, to jest kościół Marjacki.

Podobno Niemcy lubili gotyk, nie dziwię im się zupełnie i ja jestem rozmiłowana w gotyku.

Gdybym była miljonerką, zbudowałabym gotycką, szlizełistą, białą marmurową świątynię, Jezusowi-Królowi, lub Matce Bolesnej, płaczącej nad swym sierocem niemowlęciem.

Stałaby na Jastrzębiej Górze nad morzem, lub na Juracie na Helu.

Kościół Marjacki w Katowicach jest bardzo ładny wewnątrz i zewnątrz i ma śliczną perspektywę, lecz wszystkie kościoły na Śląsku są przeważnie czernone i czarne, co robi niezmiernie smutne wrażenie.

Może przypisać tę barwę szarą czarną dymom fabrycznym, które nalołem węglany i sadzą pokrywają ulice i budynki w Katowicach, a może sympatji byłych okupantów Niemców, do tych ponurych barw, gdyż domy w Katowicach są barwy szarobiałej, czarnej i popielatej.

Już późny wieczór, ciemne budynki i ciemne niezbyt gwiazdne niebo polskie, nie doda mi blasku, tworzają jednolitą żalobną całość; powracamy do hotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Inż. Czesław Bieżanko

## UPRAWA CEBULI

Egipcjanie, Żydzi, Grecy i Rzymianie uprawiali już cebulę i czosnek na dużą skalę i wyhodowali wiele rozmaitych odmian. Szczególnie Żydzi i Egipcjanie lubili i lubią bardzo czosnek i cebulę. Żydzi, wychodząc z Egiptu, najbardziej zatowali pozostałych tam plantacji cebuli.

Wiekoszki znanych dziś odmian cebuli wyhodowano w Europie i cebul, przywiezionych w pierwszej połowie XVI wieku przez hiszpańskiego żeglarsza, Jana Bermudeza, z archipelagu Bermudzkiego, odkrytego przez niego w roku 1522.

Do Brazylji cebula została sprowadzona z Europy przez Portugalczków w tym czasie, kiedy Brazylja była kolonią portugalską. W Brazylji znanych jest obecnie kilkadziesiąt odmian cebuli. Warto także wspomnieć, że do najpiękniejszych należą plantacje cebuli na wyspach Kanaryjskich, a odmiany, które tam Hiszpanie wyhodowali, mają wszechświatową sławę.

Cebula jest rośliną, która najlepiej udaje się w strefie umiarkowanej.

Najodpowiedniejszymi glebami do uprawy cebuli są gleby piaszczyste i gliniasto-piaszczyste (t. j. gleby piaszczyste z małą domieszką gliny). Szczególnie gleby piaszczyste przy umiejętnym nawożeniu dają nadzwyczajne plony i zyski, które porównać można tylko z zyskami z bardzo nieleżących roślin uprawnych. Przykładem takiej uprawy cebuli na piaskach, a także i innych warzyw na wielką skalę, mogą posłużyć pola w okolicach Berlina, gdzie na ubogich piaskach drogą umiejętnej kultury ogrodnicy niemieccy doszli do wyników nadzwyczajnych. (Tu trzeba jednak nadmienić, że warzywa w Berlinie są piękne, ale tylko te są smaczne, które pochodzą z plantacji nawożonych nawozami sztucznymi; te, które pochodzą z pól irygacyjnych, są niesmaczne).

Gleby piaszczyste i gliniasto-piaszczyste są najodpowiedniejszymi do uprawy cebuli. Gleby piaszczysto-gliniaste, (t. zn. gliny z małą domieszką piasku) gleby gliniaste i wogóle wszelkie gleby związane ze względu na małą przewietrzenie nie nadają się do uprawy cebuli. Także nie nadają się do uprawy cebuli gleby bardzo wilgotne (na nich bowiem łatwo rozwija się zgnilizna); na glebach takich, po dokładnym drenowaniu i wapnowaniu-odkwaszeniu, można je jednak uprawiać cebulę — lecz wyniki nie są wielkie. Gleba piaszczysta jest, jak zaznaczono, najodpowiedniejszą,

lecz powinna ona mieć podłoże przewietrzone i łatwo przepuszczalne.

Pole pod uprawę cebuli powinno być wybrane tak, aby było wstawione na działanie wiatrów i na dobrą operację promieni słonecznych; pole winno być położone z dala od krzewów, zarosli, bambusów i t. p.; na takich polach choroba Peronospora Schleideni Ung. zazwyczaj się nie rozwija.

Orka pod cebulę musi być głęboka i wykonana bardzo starannie, to jest bez omiłek, nieodwróconych skib i t. p. Z reguły powinno się wykonywać dwie orki, z których druga powinna przypaść na 20—30 dni przed siewem względnie sadzeniem.

Sprawa nawożenia pod cebulę jest niezmiernie ważna. Jeśli chcemy uzyskać nawóz stajenny czyli obornik, to można go dawać tylko na 4—6 miesięcy przed sadzeniem. Jeżeli w nawożeniu były odpady zgnitych cebul z poprzednich zbiorów, takiego nawozu na pola wywozić nie można, bo cała plantacja będzie zniszczona przez choroby, z których za jedną z najniebezpieczniejszych trzeba uważać zgnilizną bakteryjną cebuli. Jest rzeczą stwierdzoną, że obornik, a także nawóz z chlewoń i kurników, jest roznosicielem chorób cebuli, wszędzie tam bowiem dostają się przy nieumiejętnym postępowaniu odpady z cebul chorych lub chore cebule z poprzednich zbiorów.

Jeśli obecność chorób cebuli jest stwierdzona, należy zaprzestać stosowania obornika, kompostów i t. p., a tylko stosować szlam rzeczny, nawozy zielone i sztuczne. Jako nawozy zielone stosować można wszelkie rośliny motylkowe, a więc różne gatunki krotalarzy, lubiny, fasole i t. d. Szczególnie lubiny i fasole Canavalia ensiformis, Canavalia gladiata, udają się dobrze na piaskach.

Cebula wymaga dużo soli potasowych i dużo fosforanów (superfosfat); jako nawóz pośredni dobrze jest także stosować wapno. Na ar daje się wapna 20 kg, superfosfatu 5—7 kg, siarczanu amonu 1 kg, chlorku potasu lub siarczanu potasu 1,5—2 kg i azotanu sodu (saletry chilijskiej) 1,5—2 kg. Trzeba tu zaznaczyć, że przedewszystkiem powinno się sypać wapno, aby zneutralizować kwasy w glebie, w kilka tygodni potem superfosfat, potem chlorek potasu względnie siarczan potasu, następnie siarczan amonowy. Sole potasowe i amonowe rozsiewa się na kilka dni przed siewem względnie sadzeniem. Saletrę należy stosować pogłównie, to zna-

czy sypać na cebule względnie wkoło cebul w odstępach 2—3 tygodniowych; saletrę sypie się tylko w dni pogodnie rano lub pod wieczór, aby uległa rozpuszczeniu przez rosę.

Cebulę można rozmnażać z nasion lub z cebulek. Niektóre odmiany cebuli np. egipską Catawissa rozmnaża się tylko z cebulek. Siał można cebulę wprost na grządy, na rozdanku lub w inspekcie. Jeżeli cebule siewie się w inspekcie w zimie (w czerwcu, lipcu), należy młodą cebulę na noc przykrywać matami lub rogóżkami, aby zabezpieczyć ją od zimna i ewentualnych mrozów, na dzień zaś odkrywać, aby rośliny korzystały z promieni słonecznych. Przy uprawie polowej, którą rozpoczyna się zazwyczaj na wiosnę, na jeden hektar wychodzi od 2—3 kg nasion cebuli selekcyjnej, a od 4—6 kg nasion cebuli zwykłej. Kto chce mieć ładną cebulę, powinien mieć rozsaznik i dopiero z rozsaznika winien wysadzać cebulę na pole, które uprzednio powinno być bardzo dokładnie oczyszczone z chwastów. Na rozsazniku wysiewa się rzutowo 500 gr nasion na 10 metrów kwadratowych, nasiona przykrywa się humusem.

Jeśli się chce siać cebulę wprost na polu, to siew rzutowo jest bardzo niewskazany, bo utrudnia on niezmiernie pielęgnowanie, a więc oczyszczanie, tępienie szkodników, zapobieganie chorobom. Cebulę na polu siał więc trzeba rzutowo, naogół jednak cebula siana wprost na polu rośnie bardzo wolno.

Cebula wchodzi po 15—18 dniach, po 21 dniach wszystkie dobre nasiona powchodzą już powinny. Młodą cebulę przesadza się wtedy, gdy ma dwa liście, 10—15 cm długości. Gdy przystępujemy do przesadzania cebuli, należy ostrożnie wyciągać ją z gleby, aby nie poobrywać włósników. Przedtem należy przygotować t. zw. masę S. Fiaca'a, która w Polsce nazywa się poprostu krowieciem zmieszany z dobrą ziemią. W tym celu trzeba na pastwisku lub w obrzebie zebrać w naczynie kilka litrów świętego krowiecia, czyli łajna bydłowego, bez soli i t. p., zmieszać w stosunku jedną część krowiecia na dwie części ziemi i rozrobić na lepki masę. Dobrze jest do każdego 6 kg tej mieszanki dodać szklankę wody, do której wlewa się 5 kropli fenolu. Każdą młodą cebulkę, którą przesadza się na pole, macza się w powyższej podanej masie. Takie postępowanie zabezpiecza już do pewnego stopnia młodą cebulę od zakażenia. Cebulę sadzi się w odległościach od 30—60 cm rząd od rzędu, a niektórzy sadzą nawet rzadziej, odstępy pomiędzy roślinami w rzędzie powinny wynosić dla drobnych odmian 10—15 cm, dla dużych odmian 15—

20 cm. Przy bezpośredniej uprawie polowej, tam, gdzie cebule powszechnie są za gęsto, trzeba niektóre, gdy mają już wysokość 10 cm, przesadzić w miejsca te, gdzie cebule nie powchodzą.

Niektórzy plantatorzy sadzą cebulę rzędowo w odległościach od 15 do 20 cm. rząd od rzędu, a po zasadzeniu w ten sposób 5—6 rzędów pozostawiają pas szerokości 80—100, znowu sadzą 5—6 rzędów jak było wyżej i t. d.

Jest także inny sposób uprawy cebuli. W jesieni wysiewa się nasiona wprost na pole, gęsto t. j. mniej więcej 500 gr nasion na ar. W dwa miesiące po siewie wyrwa się małe cebule i przechowuje w miejscu suchym i przewietrzanym, aż do końca zimy, wczesną wiosną wysadza się te cebule i zbiera w lecie. Cebule uprawiane w ten sposób dochodzą do bardzo dużej wielkości, lecz zazwyczaj są mało trwałe i łatwo ulegają zgniliznie. Wielu ogrodników i rolników w Europie w ten sposób jednak uprawia cebulę.

Pielęgnowanie cebuli polega na oczyszczaniu z chwastów, spulchnianiu gleby, jeśli możliwe podlewaniu (jednak podlewanie musi być umiarkowane, bo cebule zbyt łatwo podlewane źle się przechowują), na posypywaniu saletrą, mieszanekami soli, na zabezpieczeniu przed owadami szkodliwymi oraz zapobieganiu chorobom i wreszcie na tępieniu szkodników. Oczyszczanie z chwastów jest czynnością bardzo ważną i powinno być wykonywane możliwie często. Spulchnianie grząz lub motyką i plugkami (przy uprawie rząd od rzędu 50—60 cm) ma na celu także doprowadzenie tleau. Posypywanie saletrą i mieszanekami soli ma na celu wzbogacenie gleby w składniki pokarmowe; obсыpywanie cebul popiołem zabezpiecza je także przed szkodliwą muchą (Anthomyia ceparum).

Do najpospolitszych chorób cebuli należą: zgnilizna bakteryjna cebuli (Bacillus hyacinthi septicus Heinz., Bacillus cepivorus), zgnilizna grzybkowa cebuli (Sclerotinia bulborum Rehm.), maczna plamistość liści (Peronospora Schleideni Ung.), głowniarzynka cebuli (Urocystis cepulae Frost.), rdza (Puccinia allii Rud.) i (Cercospora cepulae).

Do najpospolitszych szkodników z grupy owadów należą: muchy (Anthomyia ceparum) i wciornastki (Thrips tabaci Lind.), mrówka-sauva (Atta sexdens L.), a także gąsienice niektórych sówek i motyli drobnych (Microlepidoptera) i larwy pewnych gatunków chrząszczy (Coleoptera). Opis chorób i szkodników cebuli, zapobieganie chorobom i tępienie szkodników oraz sposoby przygotowania płynów w tym celu będą podane oddzielnie.

Rolnik, który chce uprawiać cebulę musi kupić rozpylacz oraz zaparzyć się w chemikalia potrzebne do przygotowania odpowiednich płynów. Na nasiona przeznaczają się najpiękniejsze kwiatostany cebuli, nie czeskie jednak, a nasiona zupełnie dojrzałe i zaczęta się wysypująca. Odczyn nasion należy obciąć przed ostatecznym dojrzeniem i związać w bukiety. Bukiety te przynosi się do suchej szopy lub mieszkania i zawieszają na drążkach, aby wyschły. Gdy nasiona są już suche należy je wymłócić.

Aby zapomocą nasien nie zaprowadzić i nie rozwinąć chorób cebuli, przed siewem moczy się nasiona w 0,25 proc. roztworze fungicydu «Uspulun-Especial» w ciągu 20 minut, a potem suszy w cieniu i wysiewa Uspulun, jak wykazała praktyka, nie tylko zabija zarodki bakteryjne i grzybowe paraszytycznych, ale także podnosi siłę kiełkowania. Można też dezynfekować nasiona cebuli na suchu używając w tym celu «Uspulun-Tillantina». Niektórzy zalecają także raz w tygodniu podlewanie młodych cebul w inspektach i na rozsaznikach 0,25 proc. roztworem «Uspulun-Especial».

Nasiona powinno się produkować na własnej plantacji, aby z kupnemi nasionami nie zawleć chorób, [które są naogół trudne do zwalczania. Tyłko z dobrych nasion cebuli t. j. z nasion pozdrowych i selekcyjnych odmianach można się spodziewać dużego plonu.

Sanguel! Sanguel! Sanguel!

## SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedynie lekarstwo, które po 20-dniowym zatymaniu go zabezpiecza i chroni każdego od suchoty.

Skutki:

- 1) Ogólne wzmocnienie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Zauka zupełnie ból głowy bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przynębianie i wywołuje chęć do życia.
- 4) Powiększa wagę ciała aż do 3 kg.

Choroby rakomota łatwo uniknąć, ponieważ polega ona na grupowaniu potasu w pewnej części ciała. Kalcjum rozpuszcza potas. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Powyżej wymienione szczegóły są opinią, wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylji.

## Korespondencja z kolonii São Feliciano

S. Feliciano, 14 grudnia 1934 r.  
Podajemy trochę dobrych wiadomości z naszej kolonii:

Dnia 6-go grudnia z r. przyjechali na São Feliciano dostojni goście: minister dr. Grabowski i Przewielebny Ks. Biskup dr. Kubina, którym towarzyszyli: Ks. dziekan Wrobel z Guarany, p. instruktor Gauza, kapitan Camillo Dias (reprezentujący Interwentora gen. Flores da Cunha), i karawana z miasteczka Camaquã. Towarzystwo «Postęp» wysłało 4 kamilony i 2 auta, pełne ludzi, naprzeciw, aż do mostu nad rzeką Subil; gdzie zacił goście byli przywitani przez lud, a 11-letnia Filomena Szostakowska wygoszła następujący wierszyk:

«My, polskie dzieci z Sanfellcjana dostojnych gości szczerze witamy i z głębi naszych serc wołamy: Niech żyje nasza Polska kochana!»

Następnie zajechano przed kościół, gdzie pełno ludzi oczekiwało na przyjazd; po krótkim przywitaniu przez ks. proboszcza Zajkowskiego, wszyscy weszli do kościoła; ks. Biskup wygłosił piękne kazanie; potem miłi goście udali się na obiad na plebanję, a Towarzystwo «Postęp» zaprosiło ich na wieczór do sali towarzyskiej. Tam zebrało się mnóstwo ludzi, między nimi i przedstawiciele rządu municypalnego, prof. Lorenz i subprefekt Florisbal. P. Karol Muszyński z orkiestrą i dziećmi szkolnymi przywitał gości następującym śpiewem:

«Dziś nadszedł nam dzień chwały, pamiętny nadszedł czas: Z Ojczyzny Orzeł biały przyszedł odwiedzić nas. Przybyli goście miłi zobaczą polski lud, jak żyją tu w Brazylji, jest hardym na swój ród. Witając zacytnych gości, co z Polski niosą wieść, wielkiej pełni my radości, wołamy: Cześć Wam, cześć! Niech żyją nam, niech żyją nam, niech żyją goście z Polski oami!»

Następnie odśpiewano hymn polski i brazylijski, i przemówił 11-letni Franciszek Pańkowski do p. Ministra, a 11-letnia Olga Sielmaszczyk do Ks. Biskupa, ofiarując im kwiaty. Dalej przemawiali: p. Jan Choński, prof. Franciszek Lorenz (w imieniu prefekta enkruzylladzkiego), pan prefekt z Camaquã, p. Wład. Topaczewski, kapitan Camillo Dias, pan minister Grabowski, i na ostatku Ks. Biskup Kubina, Dostojny Pasterz nawoływał do zgody i miłości. W przerwie śpiewano: Naprzód, drużyno; Serdeczna Matko; Boże coś Polskę, a orkiestra zagrała kilka utworów.

W sobotę wieczorem na sali Towarzystwa «Postęp» odbył się teatrzyk, pod kierownictwem profesorów: Franciszka Lorenza i Karola Muszyńskiego, z następującym programem: Cześć Maryi (śpiew po polsku i po port.); Pracy ryczerze (śpiew też w obu językach); komedyjka polska: «Cudowny doktor»; śpiewy: O'meu Brasil; Legiony i Hej, Mazury!

Na koniec, żywy obraz: «Gente do Brazil». Wczasy swego pobytu

i Ks. Biskup P. Minister zwiedził też szkoły polskie na linjach.

W poniedziałek, dnia 11-go, odprowadzeni tłumnie przez lud i towarzystwo Postęp, odjechali nasi miłi przedstawiciele Polski, żegnając się na granicy municypalnej, przy moście, przy tej okazji przemówiła 15-letnia Cecylja Janowik temi słowy:

«Wielmożny Panie Ministrze Ks. Biskupie Eminencjo!

Bywały w życiu chwile, które lat są warte i nadal żyją w duszy, świeże, niezatarte, i które w sercu budzą miłe nam wspomnienia, gdy los odmienny stawia ciężkie doświadczenia.

Takimi są i będą dla Felicjanowa te przeszłe cztery dni, w których otucha nowa wstąpiła do serc naszych, bo nam było danem w tem naszym kole skromnem, lecz rozradowanem Was gościć Macierzy Polskiej Przedstawicieli i nasi dostojni i zacił przyjaciele.

Na duchu pokrzepieni, Was żegnamy, za Waszą dobroć dziękujemy, i wołamy: Niech żyje Polska!»

Po okrzykach: Niech żyje Polska! Viva o Brasil! Niech żyje Jego Ekscelencja p. minister Grabowski! Niech żyje Przewielebny Ks. Biskup Kubina! Viva o Exmo. General Flores da Cunha! itd. p. Wład. Ściślewski zdjął fotografie wszystkich obecnych, ks. Biskup pobjęgnął ludowi, i każdy pojechał w swoją stronę, unosząc z sobą miłe wspomnienia. Dalsza podróż naszych zacytnych gości skierowaną była do S. Laurenço i potem do Pelotas i do Rio Grande.

Za zarząd Towarzystwa «Postęp» prezes Jan Choński.

## Apel do Polonji Brazylijskiej

O. O. Misjonarzy Saletyńców z Marcelino Ramos (Rio Grande do Sul)

Poraz pierwszy Polonja Brazylijska ma sposobność czytać o tem Zgromadzeniu Ojców Misjonarzy-Saletyńców, które założone zostało we Francji w roku 1862-im w diecezji Grenoble przez ks. bp. Filiberta de Brullard. Celem Zgromadzenia jest: dawać misje, rekolekcje, zajmować się kształceniem młodzieży męskiej w szkołach i opiekowanie się parafjami i razię potrzeby. Zgromadzenie to ma swoje prowincje w Brazylji, Francji, Polsce i Am. Północnej, oprócz tych prowincji ma domy zakonne w innych krajach i misje. W Polsce prowincjałem jest Przew. Ojciec Michał Kolbuch, który przez szereg lat pracował w Am. Półn. i znany jest jako wielki patriota wśród wychodźstwa polskiego i niezłomny w misjonarzu Saletyńskim na niwie Pańskiej.

W Brazylji Ojcowie Misj.-Saletyńci posiadają trzy domy zakonne i tak: w Rio de Janeiro, São Paulo i Marcelino-Ramos. Ojcowie Misj.-Saletyńci założyli w Marcelino-Ramos szkołę i seminarjum duchowne, aby pomóc iść swą liczbę, gdzie młodzieńcy czują potrzebę powołania do stanu duchownego mogą otrzymać potrzebne wykształcenie. Zarząd tego kolegium apeluje do bogobojnych i szlachetnych młodzieńców, którzy pragną poświęcić się tak wspaniałemu i świętemu zawodowi. Zwraca się też w szczególności do Polonji Misj.-Saletyńców i którzy wykazał postępowanie w nauce i w wytrwaniu. Rodzice mają dostarczyć im ubrania i płacę za nich w miarę swych zasobów, aby choć w części przyczynić się do ich wychowania. Warunki są bardzo przystępne dla wszystkich, szczególnie

nie dla chłopców dobrego charakteru i z zacnych rodzin.

Od «Nowego Roku» wychodzić będzie miesięcznik pod tytułem: «Benedicte Matki Boskiej Saletyńskiej» jest drukowany przez Ojców Misj.-Saletyńców w Stan. Zjedn. Am. Półn. na dobrym papierze i posiada około 85 tysięcy prenumeratorów, i potwierdzony tutaj przez ks. bp. D. Antonio Reis z Sta Maria. Opłata roczna tylko 5 milrejsów. Prosimy o przychylnie odnośzenie się do naszej sprawy Przew. Duchowieństwo, Czcig. Siostry i Polonji-brazylijskiej, bo widząc palącą potrzebę kapłanów polskich i to kapłanów polsko-brazylijskich starym się dać możność kształcenia się tejże młodzieży. Upraszają się również Szan. pp. Agentów o zwrócenie się pod niżej podany adres w celu otrzymania bezpłatnych i okazowych numerów z podaniem swoich adresów, jak również zwracamy się z prośbą do Przew. Duchowieństwa, Czcig. Siostr, [Inteligencji, Towarzystw i Kolonistów, a my przesyłamy okazywy numer darmo.

Dochód przeznaczony jest na budowę kościoła M. B. Saletyńskiej w Polsce i na kształcenie się biedniejszej młodzieży w zakładach Ojców Misj.-Saletyńców. Po dalsze informacje w sprawie kolegium i o Posłańcu M. B. Saletyńskiej proszę pisać na następujący adres:

Rev. Thadeu J. Wyżykowski, M. S. Escola Apostolica Marcelino-Ramos Rio Grande do Sul.

P. S. Prosimy Szan. pp. Redaktorów pism katolicko-polskich w Am. Północnej o łaskawe przedrukowanie artykułu tego w pismach miejscowych.

**Biedny ojciec**  
— Ależ, Zosiu, gdyby twój ojciec widział, jak ty się zachowujesz, to by mu zupełnie odswiali włosy.  
— Eh, ojcio, cieszyłby się bardzo.  
— Co, co znowa!  
— No, przecież ojciec ma łysinę.



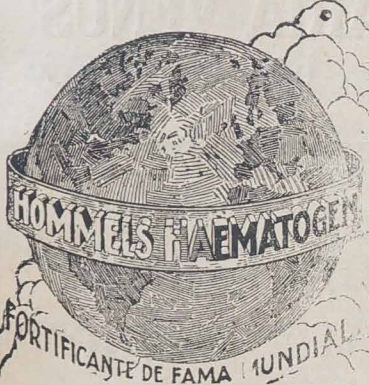
# Sklep Artykułów Spożywczych Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy także towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

**Nawozy Sztuczne i Makę Kostną**  
PRACA CORONEL ENES SO, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

## Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione na całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemii, Sklerozie, Suchotom, Malarji — Neurastenji, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofulom, astenji i t. d.**

lekarstwo  
**Haematogen**  
D-RA HOMMELA  
działa zawsze z zupełnym skutkiem.

## ORLE

**Druga Rezerwa Polska koło Londriny**

12 kilometrów od przyszłej stacji ROLAND.

Cena 400\$000 za akier.

Cena na pierwszej Rezerwie 500\$000 za akier.

DRUGA KOLEJOWA do LONDRINY skończona.

Budują ją do ROLANDU.

Główny Agent: **IGNACY SZANKOWSKI — CAMBARÁ — PARANÁ.**

## Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla **PAŃ I DLA DZIECI.**  
Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych. —  
Wielony ślubne w różnych cenach.

Fajki od 1\$500 do 2\$000, fomy w 20 gatunkach, tabaki turecki, Rio Grande, lampki elektryczne 1\$800, 3\$500, cygaronki, kieszonki i t. d.

Florecki  
**CHARUTARIA LIBERTY**  
Praca Tiradentes 305, dawniej Telegraf.

## DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?  
Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

## Empreza Constructora Universal Ltda,

która daje go swoim członkom. Pieniądzy swych nigdy nie stracisz.  
Żądaj informacji przy  
Rua 15 de Novembro 384 —  
Kuritiba.

## Hemorroidy

Zupełne ich wyleczenie z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wypoczynku.

## CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.

(Wrzody żołądka) leczenie bez operacji, dieta według metod nowoczesnych.

Calices i Diarreas gwałtowne przez leczenie wprost. Zwiększenie kanału odchodowego, leczenie bez operacji.

Wrzody na nodze, leczenie bez operacji.

## Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od 2-jej do 5-jej Avenida João Pessoa 68 — Alto da Pharmacia Avenida CURITYBA

## Swinie!

Są do sprzedania **ŚWINIE DO CHOWU**, dobrej rasy od 10\$000 do 70\$000 za sztukę.

Blizszych informacji udziela **JORGE A. BONACIF** przy drodze za Penitencjarją, w pierwszej Wendzie, po lewej stronie, na rogu, w miejscowości **AHÚ DE CIMA**.

## Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

**DR. JORGE MEYER FILHO**

Rua São Francisco N. 25 — Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5.



leczy reumatyzm, bóle, plekslowe, bóle zębów uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. d.

Lekarstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

## „A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w paplerki owijanych.

Cukierki: malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. i. zne i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.

**FRANCISZEK LACHOWSKI.**

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

## SKŁAD MEBLI

Firmy:

**JAKÓB KOZIEN**

RUA SÃO FRANCISCO 284

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

## MACEDO & Cia.

Posiadają największy skład wszelkiego **MATERIAŁU DO BUDOWLI** którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy.

Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA

Telefon 869 — Caixa postal 387

## Dr. Dante Romanó

**AKUSZER - OPERATOR**

Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe, djatermja.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.

Konsultorium: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praca Tiradentes 554.

Rezydencja

Praca Senador Correia 4

## Casa Jaragua

Telefon 403

Avenida João Pessoa, róg Ermilino de Leão — Curityba.

Skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne

Ceny są bardzo niskie.

kładł Mu do stóp serce skruszone w pokucie.

W tej chwili uczuł wyraźnie, że opada z niego reszta misznej nikotomności i grzechu.

Po nabożeństwie i Komunii św. złączył się z matką i Hanką, a także miał szczęście w ogrośniętej twarzy i oczach niebieskich pod gęstą czarną opupryną, jakby do nieba był szarzał i przyjęcie pokuty i zmyślenie win na własne oglądanie oczy.

### 9. Świt.

Wielkie rzeczy gotowały się w Kraśnych Łąkach. Dworskie panny przystąpiły do Zenona Chmury ośle naręcze aster i innych jasnych kwiatów, żeby niemi ustroił bardzo pięknie kościół na Hanozyny ślub.

Radzili nad tem obaj z Pomykała, jako że byli włodarzowie prosili ich na uroczyste wesela, która miała pięknie wypaść, jako że pierwszem z dzieci rozporządzała a było ich w domu córka pięć i sześć chłopaków.

Stasiek kowalów, pierwszy ministrant a Chmury prawa ręka, opowiadał, że widział, jak na włodarzowie podwórku wiszących na ilustych nogach ledwie się kolebie, a z kółców dostaje pogęgiwanie pasionych gęsi i kaczek kwakanie. Pieczonem i warzonem mieli gości podejmować. Ciołka Hanki, co doświadczona była gospodynią w sąsiednim dworze, wypieka już od trzech dni słodkie piacki, ogromne baby i białe kolacze, a strucole spiatane.

Miał też i Pomykała swoje własne wieści. Wieczorami zaobchodził do niego Michał Szeręga, inwalida na prawą nogę, co ją pod Bobrujskiem zostawił, i zasięgał rady wedle spraw muzycznych, z których Pomykała słynął, nie chwalał się, na całą okolicę.

Powróciwszy z wojenki, Szeręga głowy nie tracił ani na pomoc drugich nie czekał, tylko wiot zwołał trzech innych kolegów, narówni z nim szabrami poszczerbionych, albo przez kule pokaszanych, a do grania poiąg i zręczność majających, i wcale układną kapelę z nich złożył: bo i dwoje skrzyppiec było wesółych z kłarnetem rozgłosnym i oburkliwe, a jednak radośne basy.

Cwiczył teraz swoich ludzi naumór, bo na weselu Władka familja z obu stron dość liczna miała się zebrać, i rozgłos

o dobrej czy złej muzyce mógł się stać wielki.

Ciekawość we wsi rosła, bo lubili i włodarzów i starą Dzbanowską, której meża w dobrej chował pamięci; więc choć bez wywiewów żadnych i rozrzucności, wesela zapowiadało się znaczne.

Florek Trzcinak, tenesznik sławny, przylem trochę zawiadł, a mrużył wesołe ślipse do Baśki kowalów i zapowiadał, że do rana z nią tańczyć będzie. Niewiadomo, czy bardzo się tem trula dziewczyna, bo już w czasie wykopków podgadwały co mowniejsze we wsi niewiasty, że na zapust a kowalów będzie weselisko.

Lubiany był Florek, chociaż więcej od dziewczów aniżeli chłopaków, których czasem trochę podśmiewał, a i rozśmiewał, opowiadając szeroko a z przesławkami, jak na Saskiej Kępie w Warszawie ze stołecznymi dobił panna: — Co Baśka, jak wolisz zatańcować, czy jakiego statecznego suwanego, czy też z zadartą plecą, że ino drzazgi leca z podłogi?

I w schludnym domku Dzbankowskich wrzela praca.

Matka uradziła i postanowiła, że większą izbę, z oknami na drogę i podwórze, wraz z komorą odda młodemu państwu, a sobie zatrzyma mniejszą, od kuchni, co w niej tyle szczęścia doznała i krzyżyków też nie mało.

— Niesch Hanka się odradza do pracy domowej wdruży, — mawiała, — ja jej ochotnie we wszystkim pomogę, póki staroży sił; a ty, Władek, pracy za domem się trzymaj, żeby grosz gotowy był zawsze, i żebyś ojcowski powiekszył a ziemi przykupił.

Tak rozrządzała i myślała o wszystkim roztropna niewiasta. Zaś Władek płoty równał budynki białe, dach naprawiał, podwórko wygładzał i białym piaskiem wysypał.

Matozyna izbę i tę dla nich na biało w ozerwone i modre malował pasy.

Na drugi dzień po ślubie umyślili sobie oboje z matką taką uroczystość: Poproszą księdza i w jego obecności intronizację Najświętszego Serca Jezusowego uczynią na nowem gospodarstwie, żeby od razu na dobrą i gorszą dola wszystko zdać w ręce Pana.

W dużej jasnej świetlicy odczytał stary oltarzyk, — co go działad przed laty sam nożykiem wyrzezał, a ofeio

połem na swoje gospodarstwo odmalował i wylodził — odświetlił go znowu przybrał w zieleń i światło.

Na nim miała stanąć piękna figura Serca Jezusowego na znak, że katolicki to a polski dom, którego Panem i Gospodarzem po wszystkie czasy ma być dobry Zbawiciel.

Tak też się i stało.

Na progu chaty po weselu, które z wielkim się odbyło statkiem, przyjechała matka Anna młodych chlebem i solą u droga.

Objeli ją oboje go dawnemu za kolana, pokornie i z miłością, a ona błogosławiła swoim dzieciom, co przez osterne kwiat swego szczęścia znalazli.

Po zabawie weselnej u włodarzów chciała im szersz uprzytomnić i do serca zapisać powagę życia.

Szmer się uszulił, wszyscy stanęli półkolem, witając pasterza parafji, który sam przybył dom poświęcić i asystować ceremonji. Pokropił więc wśród modlitwy ślany, na podwórko wyszedł i tam dobytek błogosławił świętymi słowami; potem nastąpił sam akt intronizacji.

Najprzód przemówił keladz w krótkich a mocnych, jak to miał we zwykłych okazach, słowach:

— Jeżeli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.

Oto słowa Psalmisty, które chciałyby zapisać do serc waszych.

Dwoje was dzisiaj śnajeło, podając sobie ręce, aby razem badował dom życia swego, a żeby w nim rozniecić płomień wzajemnej miłości. Nie sami stoicie na świecie.

Ostatki tylko jesteście wielkiej rodziny — narodu, i większej jeszcze złączonej nauką, obywatelstwem, wiarą — powszechnego, katolickiego Kościoła.

Nie w lotnem i wietrznem słowie miejsce wiarę, lecz w czynie tegim i trwałym; nie w szerokim gadaniu słuchacie

krajowi, a w poświęceniu własnych umiłowań i obojętnej ofierze. Drugie nam jeszcze słowa niezatarcie piszę w pamięci, a powiedział je Mędrzec Pański:

„Błogosławieństwo ojcowskie utwierdza domy dziatek, a przekleństwo macierzyńskie wywraca fundamenty“.

Tak oczywiście rodzicom swoim, iżby błogosławieństwo ich sprowadziło zawsze łaskę Bożą na głowy wasze.

Podał teraz poświęconą figurę Władysławowi, jako głowie domu, a on ją z wielką czcią na oltarzyku ustawił.

Litanja i pleńia zakończyło się rżewno święto domowe.

Poczem proboszcz, krótka rozmową zabawiwszy się z obecnymi, pożegnał ich, błogosławiąc serdecznie.

Florek Trzcinak ochotem rachował na dalsze tańce i dawał Baśce chytrze oczami różne znaki.

Ala dziełaj jeszcze gospodynią domu była matka Dzbanowska, to też skończyło się tylko na gościnnym poczęstunku.

— Raciej ma Dzbanowska, przygadawał Chmura Pomykała — dość już tych muzyk i zabaw, trzeba nam w Polsce trudu jeszcze wiele i statku.

Jestenny był, ale przedenny poranek, jakby pazasznik znalazł i wylóżył teraz na rozradowanie ludzkie majowy dzień. Stofce miało na co patrzeć: przed domem stali Władek i Hanka, w kwieciec zdrowia i szczęścia, z promieniami radości na jasnych czołach i w oczach.

Pierzołły czarne uroki. Moc szczęścia od nich bila, siła rozradowania, gotowość na trud, ale i zapowiedź nowej, dobrej przyszłości.

Niedługo tak stali. — Bo jasny poranek dźwięcił potężnie na błogosławionym znój zubożonego dnia.





# BANK FRANCUSKO - WŁOSKI na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fes. 100 MILJONÓW  
FUNDUSZ REZERWOWY Fes. 139 MILJONÓW

Główna Siedziba w Paryżu

Brazylja: FILJE: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curitiba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.

Agencje: Araraquara — Barretos — Botafostú — Caxias — Espírito Santo do Pinhal — Jahu — Mococa — Ourinhos — Paranaguá — Ponta Grossa — Ribeirão Preto — Rio Preto — São Carlos — S. José do Rio Pardo — S. Manoel.

ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. F.

CHILE: Santiago — Valparaiso.

COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.

URUGUAY: Montevideo.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ na mocy nowych ustaw Kontroli Banków kupuje banknoty w jakiegokolwiek walucie i w jakiegokolwiek sumie z wyjątkiem złotych pezów uruguajskich, która to waluta podlega zastrzeżeniom w Uruguaju.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ jest upoważniony do wydawania czeków, lub zleceń wypłaty listownie, lub telegraficznie w jakiegokolwiek sumie i monecie do wszystkich miejscowości zagranicznych.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ otrzymuje depozyty do podjęcia w każdej chwili z zawiadomieniem, lub na czas określany, dają odpólnie procenta.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ uprasza Sz. Klientę, ażeby zechciał porozumieć się w sprawie jakiegokolwiek operacji, adresując wprost do Filji w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316, lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaguá.

## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, we neryczną, pęcherza i włośców. — Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad apteką „Brasi”. Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Rez. Rua Comendador Araújo 970 — Telefon 424.

## Casa de Saude Sanatorio Chirurgicalo Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Dziesięć lat pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznie promieniami ultra fioletowymi. „Solux”. Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.

# Obuwie

dla Mężczyzn i chłopców.

TRWA W DALSZYM CIĄGU FANTASTYCZNA ROCZNA WYSPRZEDAŻ PO CENACH FABRYKI.

ARTYKUŁY SĄ ZNAKOMITE I GWARANTOWANE TYLKO W SKŁADZIE

## CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okręgowej

## „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

KOMPAJNJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada” z Polski do Brazylji.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL  
Curityba--Rua Barão Rio Branco 195-209  
Paraná

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszacie się w „LUDZIE”

# SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790-791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

### Poznajmy nasze prawa i obowiązki

## Konstytucja Brazylji

(Ciąg dalszy)

Art. 166. — W obrębie stu kilometrowego pasa wzdłuż granic nie będzie można nadać żadnej koncesji terenów lub dróg komunikacyjnych oraz dokonywać otwierania nowych dróg bez wystąpienia zdania Wyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego przytem Rada postanowi przewagę kapitałów i robotników krajowych oraz określi połączenia wewnętrzne potrzebne do obrony okolic /obstęgowanych przez drogi dojazdowe.

Par. 1. — Postąpi się w podobny sposób, w stosunku do zakładania, w tymże pasie, przemysłu, włącznie transportu, które interesowałyby bezpieczeństwo narodowe.

Par. 2. Wyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego sporządzi sprawozdanie galezi przemysłu, powziętych wspomnianych, któreby odrzuciły ów charakter, przyczem może w każdej chwili, ponownie zbadać i zmodyfikować to sprawozdanie, które powinno być przez nią zakomunikowane zainteresowanym rządom miejscowym.

Par. 3. — Władza Wykonawcza, mając na uwadze potrzeby z zakresu zdrowotności, dla i obrony narodowej kierować będzie użytkownikom ziem publicznosci, w okolicach granicznych przez Związek i stany, przyczem jej sprzedaż będzie zależna od zatwierdzenia Władzy Ustawodawczej.

Art. 167. — Policja wojskowa jest uważana jako rezerwa Wojsk i korzysta będzie z tych samych uprawnień, jakie przysługują wojsku, gdy jest zmobilizowane lub na służbie Związku.

### ROZDZIAŁ VII.

#### Funkcjonariusze publiczni.

Art. 168. — Urząd publiczne są dostępne dla wszystkich brazylijan, bez różnicy płci, stanu cywilnego, zaobowiązuje warunki, których wymaga ustawa.

Art. 169. — Funkcjonariusze publiczni, po upływie dwóch lat od chwili nominacji na podstawie konkursu, i, w ogólnosci, po upływie dziesięciu lat czynnego urzędowa-

nia, mogą być pozbawieni stanowiska tylko na mocy wyroku sądowego lub za pomocą procesu administracyjnego, ustalonego ustawą, w którym zapewni się im swobodną obronę.

Par. Jedyny. — Funkcjonariusze, którzyby liczyli mniej niż dziesięć lat służby czynnej, nie mogą być pozbawieni swych stanowisk jak tylko z powodu słusznej przyczyny lub dla dobra publicznego.

Art. 170. — Władza Ustawodawcza uchwali Statut Funkcjonariuszy Publicznych, kierując się następującymi normami, które już są w ważności:

1) Do klasy funkcjonariuszy publicznych zaliczają się ci wszyscy, którzy posiadają urząd publiczny niezależnie od tego, jakakolwiekby była forma placu;

2) Pierwsze udzielenie posady i stanowisk w urzędach administracyjnych, a ponadto i na tych, które określi ustawa, będzie się dokonywać po zbadaniu zdrowia i złożeniu egzaminu lub przedstawieniu świadectw.

3) Wyjąwszy wypadki przewidziane w Konstytucji, będą przenieszeni na emeryturę przymusowo funkcjonariusze, którzy osiągnęli 68 lat wieku.

4) Niedolność do wykonywania urzędu lub stanowiska daje prawo do spensjonowania lub reformowania, które w tym wypadku, jeżeli funkcjonariusz liczy więcej niż 30 lat czynnej służby publicznej, w granicach ustawy, będzie mu udzielona z pełnami poborami;

5) Termin dla przyznania spensjonowania z pełnami poborami z powodu niedolności może być wyjątkowo zredukowany w wypadkach, które ustawa określi;

6) Funkcjonariusz, który staby się niedolnym do pracy zasługując podczas służby będzie spensjonowany z pełnami poborami, bez względu na czas pełnienia służby; będą również spensjonowani dotknięci chorobą zaraźliwą lub nieulecalną, która ich czyni niedolnym do wykonywania służby;

7) Dochody pensji lub emerytury nie mogą przewyższać poborów służby czynnej;

8) Każdemu funkcjonariuszowi publicznemu przysługują prawo wniesienia rekursu przeciw wyrokowi dyscyplinarnemu, i, w wypadkach okre-

ślonych, do rewizji procesu w którym nałożono mu karę, wyjąwszy wypadki zasrzeszone prawem wojskowym;

9) Funkcjonariusz, który będzie nadużywał swej władzy na rzecz partji politycznej; albo wywierał nacisk na swych podwładnych będzie karany utratą urzędu, skoro nadużycie będzie udowodnione procesem sądowym;

10) Funkcjonariuszom przysługuje prawo do ferij dorocznych, bez potrącenia; a funkcjonariusze brzemiennej przysługują trzy miesięczne urlopu z pełnami poborami.

Art. 171. — Funkcjonariusze publiczni są odpowiedzialni na równi ze Skarbem Narodowym, stanowym lub municypalnym za jakiegokolwiek straty powstałe z niedbalstwa, opuszczenia lub nadużycia w wykonywaniu swych urzędów.

Par. 1. — Wyklucza się urzędy nauczania i techniczno-naukowe, które mogą być wykonywane łącznie, nawet przez funkcjonariusza administracyjnego, z chwila gdy możliwym jest pogodzenie godzin służby.

Par. 2. — Zasiłki z kasy zapomogowej i korzyści emerytury tylko wtedy mogą być łączone, jeżeli ustalone nie przewyższają maksymu ustalonego ustawą, albo jeżeli wynikająby z urzędów, które mogą być prawnie skłupione w jednym reku.

Par. 3. — Pozwala się na pracę równoczesną wynagradzaną w czasowej komisji lub zaufania, wynikającej z własnego urzędu.

Par. 4. — Przyjęcie stanowiska płatnego powoduje za włączenie dochodów emerytury. Zawieszenie będzie zupełne, jeżeli dotyczy urzędu z wyboru wynagradzanego zasiłkiem rocznym; jeżeli natomiast zasiłek byłby miesięczny, ustana owe

dochody tylko podczas miesięcy wynagradzanych.

Art. 173. — Z chwila unieważnienia, wyrokiem sądowym, wydalenia jakiegokolwiek funkcjonariusza nastąpi zupełne przywrócenie jego urzędu, a ten który został zamianowany na jego miejsce zostanie złożony z urzędu, lub zostanie przywrócony do swego dawnego urzędu, zawsze bez prawa do jakiegokolwiek odszkodowania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. St. Myszkowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Z. Cichocki. — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. M. Frederowicz. — List pieniężny otrzymaliśmy; „Lud” wysłamy.

— P. Jan Mokwa. — Prenumeratę za rok 1935 i Kalendarz „Ludu” otrzymaliśmy; serdecznie dziękujemy za tak godną do nasładowania punktualność w placeniu prenumeraty „Ludu” zgóry.

— P. B. Kamiński. — Prenumeratę za 1935 rok otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. K. Kędziński. — List pieniężny otrzymaliśmy. Składońca „Oświaty” stale ogłasza w „Ludzie” swe wiadomości i tam może Pan znaleźć ceny żądanych książek.

— P. L. Falkowski. — List pieniężny otrzymaliśmy; w sprawie nieregularnego otrzymywania „Ludu” należy reklamować w miejscowym urzędzie pocztowym. Administracja bowiem zawsze regularnie wysyła wszystkim Czytelnikom „Lud”.

### Należy wiedzieć.

Słabość i zniechęcenie są oznakami, prawie zawsze, nieregularnego lub niedostatecznego odżywiania się, braku odpoczynku lub uraty fosforów. W tym ostatnim wypadku, lekarstwa są proste: uregulować odżywianie, spożywać codziennie owoce i mleko, spać przynajmniej 8 godzin i na noc zażyć jedną serię zastryków Tonofostan. To lekarstwo, polecione przez swego lekarza, da rezultaty zachwycające, tak dobre, że człowiek opuszczony i zniechęcony przechodzi do dobrego stanu i ze smutnego, zaczyna nowe życie, wesole, jak gdyby wszystko widział przez różowe okulary. Czyż istnieje lepsza posada?

## Wesoły kącik

Dobra rada.

Szef biura zauważył, że jeden z pracowników śpi w najlepsze przy biurku. Oburzony zwraca się z ostrą wymówką:

— Co pan sobie myśli? Czy za to płacę panu, abyś tu spał?

— Przepraszam najmocniej, ale mój mały synek nie pozwala mi spać w nocy, dlatego jestem tak zmęczony.

— Wie pan co? przynieś pan jutro synka do biura, to nie pozwoli panu spać przy pracy.

Móc, to mogła.

— Co? Paniusia ma pięćdziesiąt lat i paniusia porzuca panieństwo i ryzykuje wyjść za ten mąż? Nie mogła paniusia tego wcześniej zrobić?

— Móc to mogłam tylko, że mnie dawniej ciągle żeby boliwały, więc nie miałem czasu zajmować się paniuszkami.

Skomplikowana historia.

Do państwa Salatkiewiczów przychodzi przyjaciel i zauważa, że pani Salatkiewicza jest bardzo zde nerwowana.

Kiedy zostaje sam na sam z panem Salatkiewiczem pyta go:

— Co się dziś stało twojej żonie?

— To cała historia. Najpierw gniewała się na służącą. Potem gniewała się na mnie za to, że ja się nie gniewałem na służącą. A teraz gniewa się na samą siebie, dlatego bo ja się gniewałem, że ona się gniewa na służącą!

U kabalarki.

— Pani przyszły, będzie młody, przystojny i bogaty...

— Tak? To mnie bardzo cieszy? Ale niech mi pani powie, co mam zrobić z moim teraźniejszym?

Tak mu się podobalo.

— Czemu ty się śmiejesz?... — He, ha, ha, ha. Czytałem w „Wolnych Zartach” doskonale dowcip.

— Opowiedz że i mnie.

— Ha, ha, ha. Już zapomniałem, ale był taki doskonaly, że się ciągle muszę śmiać...



# Ważne!

## SOCIEDADE CURITYBANA DOS PROPRIETARIOS Nadzwyczajne Walne Zebranie.

W imieniu p. Dr. Prezesa Towarzystwa zapraszam Szan. Członków na nadzwyczajne walne zebranie, które się odbędzie w **poniedziałek dnia 7 stycznia 1935 r.** o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu **Tento Brazileiro** przy **Rua Dr. Muricy**. Na walnym tem zebraniu będzie wybrany nowy zarząd i komisja rewizyjna na 1935 oraz będą poruszane bardzo ważne sprawy w zakresie statutow i w interesie członków, dlatego proszę Szan. Członków o punktualne przybycie na zebranie.

Sekretarz: **Theresa K. Seifert.**

**Fumo Berboleta - kilo 18\$000.**  
**Fumo Amarelinho kilo 16\$000.**  
Świece woskowe, części do fajek,  
1000 bibulek 2\$000, 1000 palbas 6\$000.

Tabaki do zazywania,  
**FLORECKI**  
**CHARUTARIA LIBERTY**  
Praca Tiradentes (dawniej Telegraf)  
Kalendarze Ludu i Gazety.

## Mala Real Ingleza



**H. PATRIOT** - 14-go stycznia do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

-0-

**Do Montevideo i Buenos Aires:**  
H. Monarch 8 stycznia  
Almanzora 15 stycznia  
H. Chiefplain 22  
H. Princess 5 Lutego

**Z Santos do Europy:**  
H. Patriot 14 stycznia  
Almanzora 26 stycznia  
H. Monarch 28  
H. Chiefplain 11

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosł wacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:  
**Cia Marte**  
Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

## Klinika Dentystyczna JAN SKAŁSKI Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985  
róg Aquidabam - CURITIBA.

## MATERJAŁY NA LATO

Otrzymaliśmy KASZMIRY i BRIMY Inu krajowego i zagranicznego i sprzedajemy je bez obawiania się konkurencji

## AO MUNDO

das

## CASE MIRAS

Ol. 15 de Novembro 129,

KURITYBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU I PO RUSKU.

## Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego  
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.

Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8

## APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curityba  
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

100 cygar 7\$000, isqueiros od 2\$500, kamienie, karty do gry od 3\$500 4\$500 6\$500.

## FLORECKI CHARUTARIA LIBERTY Praca Tiradentes 305.



Gdy uderzeniem dzwonka odzyska się jakby to był warkot motorów aeroplanowych... jest to znak, że system nerwowy jest rozstrojony; ażeby przyprowadzić go do równowagi, trzeba koniecznie zażywać pigułki ADALINA; jest to lekarstwo przyjemne a skuteczne.

W pudełeczkach po 10 pigulek - 0,5 grm.  
Nowe pudełeczka po 6 pigulek - 0,25 gr.



## Dr. Ari Doria

LEKARZ  
Praktykował w Uniwersytecie Medycyny w S. Paulo.

Klinika lekarska i chirurgiczna.

Pomoc przy porodach.

Leczy choroby płuc, serca, wątroby, żółtaka, jelit, nerek i t. d.  
Klinika dla dorosłych i dzieci.  
Rezydencja: Iraty.

Rezumie po polsku.

**Assim fallou seu Tónico Underberg:**  
Amigo, não seas louco!  
De Underberg toma um pouco  
Com agua e assucar misturado;  
É um refresco delicioso  
Do paladar sendo um gozo,  
Para o estomago é "gasado".

87 años de excelto mundial

Um calice por dia - dá saude e alegria

## APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: **KUNO KLEEMANN**  
Kurytyba - Praca Tiradentes 398 - Telefon 1084  
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumierji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.  
W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.  
**MÓWI SIĘ I PO POLSKU.**

## KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitozuk  
Chirurg - Dentysta  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.  
Specjalność: Złote mostki i płyty kauuczukowe.  
Aven. Lulz Xavier 12S (sóbrazo) CURITIBA

**Janina Furmaniak Schmitdinger**  
Chirurg - Dentysta  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.  
Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.  
Mówi się po polsku.

## CASA JACOB

Rua Biachuelo 222  
Telefon 1668.

### Meble

nowe i używane,  
sienniki i nakrycia po niskich cenach.  
Sprzeda się 8 domów.  
Informacji udziela się na miejscu.

## Jak kolonja Vera Guarany, przyjmowała Ks. Biskupa Kubinę

Vera Guarany, 26.XII.1934.  
drugiej, kochanej, przybranej Ojczyźnie, Brazylji, która nas przyjęła z otwartymi rękoma, gościnnie, że czujemy się jak w domu własnym. I nigdy nie powinniśmy zapominać, że nasze pochodzenie jest od Polan.

A następnie w uroczystej procesji wprowadzono Ks. Biskupa do kościoła.

Pomodliwszy się krótko przed ołtarzem, Ks. Biskup przemówił do zgromadzonych: mówił zaś tak pięknie i serdecznie, że nawet „niedoświadczony” rozczylił, a być może niedźwiedź nawrócił, gdy Ks. Biskup mówił o opiece Najśw. Marij Panny Częstochowskiej, o pozdrowieniu od p. Prezydenta Polski, od J. Em. Ks. Kardynała Prymasa i całego Narodu Polskiego, zgromadzonego kilka tygodni temu u stóp Jasnej Góry, gdy J. E. wybierał się w odwiedziny do Polonii Brazylijskiej.

Serdeczne słowa Dostojnego Pasterza wzruszyły aż do łez jednego Rodaka. Po kazaniu Ks. Biskup udzielił swego błogosławieństwa ludowi i pożegnał się temi słowy: do widzenia w niebie, więcej na tej ziemi się nie zobaczymy; poczem J. E. i Dostojne towarzystwo odprowadzono do plebanji miejscowej, gdzie Ks. Hajduk przedstawił Ks. Biskupowi mowę, p. Inżyniera Józefa Pawłowskiego, i wielu innych Rodaków.

Po oficjalnem przedstawieniu się komitetu, zaproszono J. E. Ks. Biskupa do stołu na kakao i gazozę; w czasie posiłku krzyżowały się pytania; J. E. dawał uprzejme odpowiedzi; Ks. Biskup był bardzo zadowolony, ponieważ widział nasz wspólny wyrostek. W czasie posiłku mowa,

p. Inżynier Józef Pawłowski, wznosił toast na cześć J. E. Ks. Biskupa Kubiny, Polski i jej obecnych włodarzy i na zakończenie uczył złożyć podziękowanie za pozdrowienie p. Prezydentowi R. P., J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi i całemu Narodowi Polskiemu. Mówca prosił dalej w imieniu Kolonii Polskiej J. E. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubinę, ażeby był łaskaw pozdrowić p. Prezydenta R. P., J. Em. Ks. Kardynała Prymasa i cały Naród Polski.

Na kolonji Vera Guarany gościł Ks. Biskup około 2 godzin; przedko zeszły te godziny; zegnali komitetowi i wierni odjeżdżającego Pasterza, p. Konsula Dr. Czesława Kulikowskiego i Ks. Wizytatora Bronnego.

Auto p. Konsula Dr. Czesława Kulikowskiego uniosło J. E. Ks. Biskupa, p. Konsula Dr. Czesława Kulikowskiego i Ks. Wizytatora Bronnego do Marechal Mal-lei'u.

Wielka i potężna jest władza moralna Kościoła Katolickiego i nlemasz siły, któraby tę władzę zachwiała, któraby przywiązanie ludu polskiego do wiary katolickiej z serca jego wydarła!!!

Mikołaj Flor.

**DZIECKO ZDROWE I DOBRZE ODŻYWIANE**  
Mleko matki jest nieodzownem dla dzieci w pierwszych 6-ciu miesiącach.

Tylko w wypadkach nadzwyczajnych, za poradą lekarza specjalisty, odżywianie może być sztuczne lub mieszane. Dziecko dobrze odżywiane jest spokojne; śpi dobrze i mało płacze. Ze odżywianie powoduje, między innymi komplikacjami, biegunkę, która jest niepokojem matki. Na tę biegunkę w dzisiejszych czasach zalecane są lekarstwa: odpowiednie odżywianie i Eldoformo, który zwalca odpływy płynne i napęd płynne, fermentacje, bronie wewnętrzności od zaburzeń.

## SZCZYT ROZTARGNIENIA A UCZCIWOŚĆ.

Za 400 tysięcy franków bitu-terji zostawił na ulicy.

Z Tulonu donoszą: P. Paul Beuchat, podróżujący w dziale sprzedaży drogowoenergi biżuterji, wsiadając do swego auta w Tulonie na placu d'Armes, zostawił na chodniku walizkę, w której znajdowało się drogowocenny rzeczy w złocie i brylantach za 400 tysięcy franków.

Onegdaj pani Garibaldi, wdowa, przyniosła do komisariatu policji walizkę, którą znalazła na chodniku i nawet jej nie otwierała.

Jakież było zdziwienie komisarsza, gdy po otwarciu walizki spostrzegł kosztowności tak wysokiej wartości.

## •ZĄEOBNY• DOWCIP NA WO KANDZIE SADU LITEW-SKIEGO

Z Kłajpedy donoszą: Obywa tel niemiecki Olton Schukat po-ciągnięty został przez władze litewskie do odpowiedzialności sądowej za to, że nie zgodził się na zawieszenie pracy w fabryce na jedną minutę na znak „żaloby” z powodu rocznicy zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. Oświadczył on przytem, że go-łów będzie wstrzymać pracę na pół godziny, gdy Litwini ustąpią z Kłajpedy...

## 166 000 NACZYŃ DLA OKRĘTU „NORMANDIE“.

LIMOGES. - Generalne Tow. Transatlantykcie zamówiło w fabrykach porcelany w Limoges nakrycia stołowe dla największego okrętu w świecie „Normandie”. Zamówienie opiewa na 166 tysięcy naczyń, w czem 70 tysięcy talerzy, 50.000 filiżanek i półmisków dla I klasy, oraz 46 tysięcy naczyń dla II klasy. Zamówienie to opiewa na sumę 700 tysięcy franków.

## S. P. MAGDALENA STOCKA

po długiej chorobie, zaopatrzona Sw. Sakramentami, zmarła w Prudentopolis dnia 26 grudnia 1934. dożywszy lat 72, osierocając trzech synów, jedną córkę i 20 wnuków.  
S. p. Magdalena Stocka przybyła do Brazylji w 1886 r. ze Zbaraża wraz z rodzicami, którzy zamieszkali w muni-cyjm Prudentopolis. Zmarła była dobrą matką i pobożną niewiastą.

Zwłoki na miejsce ostatniego spoczynku odprowadzono w pogrzebie bardzo wielu krewnych i znajomych.

Rodzina składa serdecznie •Bóg zapłać!• wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie.

Rodzina Stockich.

## TWO TAD. KOŚCIUSZKI - ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA

Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich swoich członków na walne roczne zebranie w dniu 6-go stycznia 1935 r., na którym będzie sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu na rok 1935; poczętek o godz. 2-jej po południu; wrześnie ma-łej ilości członków posiedzenie od-będzie się o godzinie później w dru-gim terminie w ten sam dzień bez względu na ilość członków.  
Za Zarząd: prezes Jan Plombon sekretarz Józef Smolifski.

## CYRK SARRASANI

występuje TYLKO DO NIE-DZIELI, 6 STYCZNIA. Przy-gotowuje bogaty, odrębny pro-gram. - Nie trać tej nadzwyc-ajnej okazji. - Ceny są nie-wygodowane.

Szczotki i pasty do zębów, pendzeczki, grzebienie, polski chmiel, polskie pocatówki, cukierki Lachowskiego, Kuli, herwa matie, kostki do gry.

**FLORECKI**  
Charutaria Liberty  
Praca Tiradentes, dawniej Telegraf.



# Wielki historyczno-religijny FILM POLSKI

Spoleczeństwo amerykańskie i episkopat katolicki wypowiedziały energiczną walkę niemoralnym filmom. Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły i inne kraje, jak Kanada, Anglia, Austria, Holandia, Francja. Nie została w tyle i Polska, której głębokie przywiązanie do Kościoła i tradycji katolickich jest do brze wszystkim znane. Zdrowy odruch samobrony moralnej przed szerzoną przez producentów filmowych pornografią ekranową znajduje silny oddźwięk w katolickiej Polsce.

Wyrazem tej walki z niemoralnymi filmami w Polsce jest przedewszystkiem stworzona niedawno pierwsza chrześcijańska wytwórnia filmowa «Rymofilms S.A.». Twórcy tej wytwórni postanowili zapoczątkować nową wytwórczość filmową, produkując filmy zdrowe moralnie i oparte o etykę chrześcijańską. Pierwszym filmem tej nowej wytwórni polskiej jest monumentalny film historyczno-religijny p. t. «Przeor Kordecki-Obronca Częstochowy».

Dotychczas nie było jeszcze w Polsce filmu historycznego, któryby przedstawiał dzieje naszego narodu, jego bohaterskie zmagania się z przemocą wroga, jego wiarę i przywiązanie do Kościoła katolickiego. Nie było takiego filmu polskiego, któryby miał jakąś głębszą myśl przewodnią, myśl, któraby krzepiła na duchu najszerze masy społeczeństwa, któraby kształciła i utrwalała wśród niego wiarę i poczucie obowiązku, zarówno wobec bliźnich jak i w stosunku do ojczyzny i Kościoła. Takim właśnie filmem jest «Przeor Kordecki». Grają w nim najwybitniejsi artyści scen polskich. Reżyserem jego i autorem scenariusza zarazem jest znany nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie realizator przeszło 20 fil-

mów, p. E. Puchalski. Film «Przeor Kordecki — Obronca Częstochowy» stworzony został, co należy bezwzględnie podkreślić, pod protektoratem i przy wybitnym współudziale Akcji Katolickiej w Polsce.

Film «Przeor Kordecki» jest nadzwyczaj interesującym filmem historycznym. Przedstawiony jest w nim najazd protestantów Szwedów na katolicką Polskę w XVII wieku i wielkie zwycięstwo oręża polskiego. Wojska króla szwedzkiego Karola Gustawa zalewają całą niemal Polskę tak, że król polski Jan Kazimierz zmuszony jest z niechęcią garską rycerzy i dworzan uchodzić na Śląsk. Dookoła trzymi szwedzkich wojsk, które gnębją ludność polską, rabując, mordując i paląc. Zdawałoby się, że cała Polska stanie się prowincją szwedzką i że protestantyzm, wypraskając stuletnie tradycje katolickie, tak głęboko zakorzenione w duszy narodu polskiego. Zdziesiątkowana armia polska nie już nie może poradzić, rozprzeczona przez Szwedów w różne krańce Rzeczypospolitej. Straszny to moment w dziejach katolickiej Polski, gdy już bliska zdaje się zagłada Kościoła i zwycięstwo heretyków. Opatrzność Boża jednakże inaczej pokierowała dalszym biegiem wypadków. Tym, kogo sobie Bóg wybrał za narzędzie swojej woli, jest dziejny przeor zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, gdzie od wielu wieków jaśnieje synny ze swych cudów obraz N. M. Panny. Podniósł ten moment dziejowy — wielkiej wagi nie tylko dla katolickiej Polski, ale także i dla zachodniej Europy, a zwłaszcza dla sąsiadujących z Rzeczypospolitą państw katolickich, którym, raz podbiwszy Polskę, protestantom szwedzki mógł zagrażać poważnym zalewem i tem samym

wpłynąć na dalszy bieg polityki międzynarodowej XVII wieku — moment bohaterskich zmagania się katolików z protestantami, moment tryumfu Kościoła i wiary katolickiej nad protestantami, moment chlubilnie zapisany na kartach historii Polski, został nadzwyczaj barwnie i artystycznie odzwierciedlony w filmie «Przeor Kordecki — Obronca Częstochowy».

Niewątpliwie wychodzi tu nasze przynię film «Przeor Kordecki — Obronca Częstochowy» z należnym mu uznaniem i podziwem. Film ten wycharuje przed oczami naszych emigrantów piękną wizję dalekiej a świetnej przeszłości Rzeczypospolitej i natchnie ich wznośsem uczuciem miłości dla Ojczyzny, krzepiąc równocześnie na duchu głęboką wiarą w miłosierdzie Opatrzności Bożej i łaskawość N. M. Panny.

Wszelkich informacji o filmie «Przeor Kordecki — Obronca Częstochowy» udziela wytwórnia «Rymofilms S.A.» ul. Marszałka Focha 9, Warszawa.

## ZNALEZIONO SKARB CARA IWANA GROźNEGO.

We wsi Arsemowjo k. Iwanowska chłopci pracujący na polu wykopalili kilka skrzyń pełnych złota i cennych przedmiotów. W okolicy tej wsi znajdują się ruiny starego zamku, zamieszkiwanego kiedyś przez cara Iwana Groźnego. Panuje przekonanie, że znalezione skarby należały kiedyś do tego wielkiego i szalonego władcy Rosji.

Z Moskwy wysłano komisję rzeczoznawców, która zajmie się zbadaniem znaleziska.

## ZEGAREK, KTÓRY WRÓŚŁ W DRZEWO.

O osobliwym wypadku donoszą z Westwood. Przed 20 laty farmer John Mockle zgubił w lesie złoty zegarek.

Przed kilku tygodniami w czasie ścinania drzew znaleziono zgubiony zegarek, przykryty

# DOM CENTRALNY SIÓSTR MIŁOSIĘRDRZA

W KURYTYBIE Avon. do Cruzeiro 2, C. P. 155, posiada:  
Pensjonat dla pańien uczęszczających do wyższych szkół lub pracujących w biurach.  
Szwalnictwo, w której panienki będą się uczyć błętego szycia bielizny, wypraw, hafiu na maszynie, oraz wszelkich robót ręcznych od najprostszyc do najwykwintniejszych.  
Nauka malowania i muzyki.  
NAUKA JĘZYKÓW: portugalskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego. Nauka pisania na maszynie.

Przyjmuje się zamówienia na wszelkie roboty szycia oraz aparaty kościelne, chorągwie, sztandary i odznaki narodowe. Pensjonariuszkom i uczennicom zapewnia się troskliwą opiekę w domu i poza domem, nadzór nad pracą, a przedewszystkiem możliwość wyrobienia duchowego, umysłowego i fizycznego. Dom położony jest w najczystszej i najzdrowszej dzielnicy Kurytyby, gdzie powietrze jest czyste i zdrowe, mieszkanie urządzone jest według najnowszych wymogów higieny.

Warunki przyjęcia i nauki omawia się na miejscu lub piśmiennie.

Dwrekojs.

mchem i wrośnięty pomiędzy gałkami.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób zegarek znalazł się blisko szczytu drzewa.

## WPLACILI CZŁONKOWSKIE ZWIĄZKU TOW. «OŚWIATA» W ROKU 1934.

Ks. Franciszek Madej z Cruz Machado za 1935 r. 6\$, Siostry Rodziny Marji z Treze de Mato za 1935 rok 6\$, Edmund Jeworski z Thomas Coelho za 1935 rok 8\$, Tow. Św. Wojciecha z Santa Candida za 1934 rok 30\$, Bolesława Biełkowskiego za rok 1934, członkowskiego 1\$, Franciszek Szymański z São Paulo za 1935 rok 6\$, Mikołaj Musiałowski z Castro za 1935 rok 6\$, Tow. Tad. Kościuszko — Łączność i Goda z Kurytyby za 1934 rok 80\$, Tow. Marji Konopnickiej z Rio Paulo R. G. S. za 1934 rok 30\$, 000.

## Komunikat

Konsulat Generalny zawiadamia, że dla poniżej wymienionych osób, które nie zgłosiły się do dnia 31. 12. 1934 r. po odbiór swych należności z tytułu przerechowań pożyczek państwowych, został termin zgłoszenia się, w celu podjęcia pieniędzy, przedłużony do dnia 20-go stycznia 1935 r. Kwoty, nie podjęte przez osoby poniżej wyszczególnione w terminie powyższym, będą zwrócone Ministerstwu Skarbu w

Warszawie, a Konsulat Generalny dalszych wypłat z tego tytułu dokonywać nie będzie. Osoby, których nazwiska nie są podane poniżej, a które również zgłosiły swe pożyczki z roku 1920 do waloryzacji w Konsulacie Generalnym R. P. lub C. Z. P. nie powinny się zgłaszać, ponieważ pieniądze ich z przeliczenia jeszcze nie nadeszły. Po otrzymaniu odpowiednich kwot, Konsulat ogłosi odpowiedni komunikat w gazetach polskich w Brazylii.

Dr. Czesław Kulikowski  
Konsul R. P.

## Wykaz osób:

Nr. listy	Nazwisko i imię:
462	Adamk Aniela
45	Barański Stefan
626	Bielawski Józef
1198	Cieślowski Teodor
101	Czorn Paweł
875	Falek Antoni
501	Fadyszyn Tomasz
1837	Frydler Jan
1865	Gapski Józef, syn Anton.
978	Jakóbowski Aleksander
918	Kacprowicz Antoni
1240	Kowalski Antoni
1276	Koziorowski Antoni
1827	Kosiński Bolesław
1382	Lachowicz Bazyl
804	Leskowski Aleksander
1306	Malinowski Stefan
1368	Musiał Szymon
1217	Niedźwiecki Wincenty
1255	Orłowski Józef
1256	Orłowska Katarzyna
1257	Orłowski Władysław
155	Osińska Walerja
1258	Pogorzelski Jerzy
1177	Prudlik Józef
1030	Puska Stanisław
1345	Piskors Jan
651	Rodaeki Jan
1055	Rodokowski Antoni
1321	Rosiński Antoni
1039	Skierkowski Wilhelm
1264	Skowron Gregorius
356	Słobódka Antonina
1186	Stal Władysław
692	Stawski Józef
1294	Stasiak Jan August
1259	Stelmach Stanisław
1188	Sumiński Jan
2	Wójcik Helena
31	Wroński Jan
1233	Wojciechowski Jan
1182	Zawadzki Jan
1279	Zawadzki Stanisław
574	Zemrzycki Jan
469	Ziarska Anna
1248	Zieliński Józef

Mydła toaletowe, do golenia, aparaty do golenia 4\$500, sztylety, noże, laminas, gillete, zaget, broback, corco, kasetki, łambaja 2\$500, nożyki od \$3000.

## FLOECKI Charutaria Liberty

Praca Tiradentes 305, dawniej Telegraf

## Baczność! Uwaga!

Z powodu przebudowy naszego domu i sklepu towarów dewocjonalnych, składu papierów i wielu innych przedmiotów stosownych na podarunki «Bożego Narodzenia», sprzedajemy wszystkie towary po cenach znacznie niższych od cenach tychże.

Nowy i duży wybór katech do nabożeństwa w wszelkich oprawkach i cenach.

Obrazy religijne każdych rozmiarów — Różańce, Sakaplerze, Medaliki, Obrazki do księżek do nabożeństwa, Lichtarze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinki oraz do oprawy księżek i t. d. Tabliczki, szczyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórniki, cyrkle i t. d.

Korzystajcie z okazji! Wszelka sprzedaż po cenach niższych, z powodu udowy domu nowego, handlowego firmy

C. E. SCHULZ & COMP. (dawniej Cezar Schulz) Rua Barão do Rio Branco 66-72 Curitiba, Estado do Paraná.

# Co pisze Kalasanty Włóczykij?

No, widzicie, i Balbina mnie ubiegła. Prawdę mówiąc, to i do brze zrobiła, że dłużej nie czekała, chociaż trochę mi markotno, że ona pierwsza się odezwała. Ale co do onego «zapezdzenia» mnie do gawędy, to moona przeholowała babina. A żeby wam, kochani czytelnicy, udowodnić, że nie potrzebuję żadnego «zapezdzenia» ze strony Balbiny, piszę niniejszą gawędę w Kurytybie z własnej i nieprzymuszonej woli.

Zresztą, kiedy ja miałem pisać gawędę, jeśli od samego powrotu z Polski muszę włóczyć się po kolonjach i opowiadać kumom i przyjaciółom, jak to wygląda dzisiaj w naszej kochanej ojczyźnie. Byłem już w Itatach, w Ryo Azul, na Marumbij, w Malecie, w Ryo Claro, i na Wera Guarany, w Mateuszu, w Prudentopolisie, w Ponta Grossie i innych miejscowościach, ażem w końcu na samą wigilję zawłókił się znowu do Kurytyby, aby tu pokłonić się Ks. Biskupowi z Częstochowy. Miałem jednak pecha, bo tego samego dnia właśnie Dostojny Gość wyjechał do interioru. Powrócił atoli na zjazd Związku «Oświata».

Barczo się cieszę na spotkanie się z nim w Kurytybie, bo znam X. Biskupa jeszcze z Polski, kiedy to odwiedzał w Poznaniu Janka Oleciwławię, który takie piękne gawędy pisze dla «Przewodnika Katolickiego». Wielu to może nawet niewiele wcale, że moja Balbina to Obieciwławię z domu. To prawdziwa Kujawianka, o których glosi Słowka: «Cztery sery, dzban masłańki, to jest posag Kujawianki».

Coprawda, moja Balbina trochę więcej otrzymała w posagu niż cztery sery i dzban masłańki, ale choćby i nic nie była dostawa, to i tak byłym się z nią ożenił, bo ją wzięłem z miłości, a nie dla posagu, jak to wielu dzisiaj czyni. Takie małżeństwa dla majątku nie są zbyt szczęśliwe i trwają zwykle tak długo, dopóki nie skończy się posag. Mało to się zdarza po kolonjach, że jakiś przybłąda z podciemnej gwiazdy żeni się z córką zamożnego gospodarza, przehula posag i przepada jak kamień w wodzie! Przed ślubem rodzice są głusi na przestrogi sąsiadów, a potem, gdy już zapóźno, nachodzą proboszcza i delegada, żeby ścigał ucieknieira. Szukaj wiaru w polu!

Wróćmy jednak do włóczęgi ostatniej po kolonjach. Widziałem dużo, a słyszałem jeszcze więcej, więc mógłbym napisać przynajmniej dziesięć takich gawęd, ale toby znudziło w końcu kochanych czytelników, przeto opiszę tylko to i owo.

Ołóż nasampród muszę pochwalić stare Ryo Klaro, że się zdobyło wreszcie, dzięki nieustannym wysiłkom ofiarnego proboszcza łamiejszego, ks. Stanisława Plaseckiego, na ładny «Dom ludowy» i własną orkiestrę, która nowego życia dodała nieco zgrzybiałym już kolonij. Oby ten zapal pozostał i odrodził wszystkie «inje» ryokłarenskie, bo waleńctwo i gargantowanie do niczego nie doprowadzi. A tym «ostatnim mohikanie» z łow. św. Izydora radzę zamknąć butelki i zburzyć te

starą rudere, gdyż prawdziwy św. Izydor już dawno się przenióst do «Domu ludowego» gdzie i milej, i weselej, i przestronniej...

Barczo mi się też podobało w Prudentopolisie, który słynie obecnie szeroko z oryginalnego chóru śpiewackiego. Zastuga to ks. Alojzego Orszulika, ruchliwego pomocnika proboszcza prudentopolskiego, ks. Ignacego Zabrzckiego. X. Alojzy, jako muzyk zawołany, szerzy zamiłowanie do pieśni polskiej, ćwicząc niestrudzenie chóry i orkiestry, z którymi występuje potem na scenach w Interiorze i w stolicy, a nawet w radjo parańskim. Beźinteresowna ta propaganda muzyki polskiej zasługuje na pełne uznanie i poparcie.

X. proboszcz Zabrzcki z najmniejszym zapalem oddaje się pracy organizacyjnej wśród rolników i przemysłowców polskich, zamieszkałych w okręgu prudentopolskim. Propaguje też energicznie czytelnictwo polskie, zachęcając parafjan do abonowania łoznych czasopism i gazet z ojczyzny.

Do Prudentopolis przybyłem akurat na odpus. Mimo deszczu ruch był niemały. A trzeba wiedzieć, że drogi prudentopolskie w porazie dżdżystej są często nie do przebycia! Przekonałem się o tem dotkliwie, gdy pod każdą górką musiałem zsiąść z auta lub wozu. Wracając naprzykład do Barra da Arreja do Prudentopolis, więcej szedłem pieszo, aniżeli jechałem wozem. Odm się wtedy nasapał, tegoby i rapozapie wyrzykała. Ale nie żaluję, bo zobaczyłem wiele ciekawych

rzeoży. Rośnie tam przecież kawa, i banany, i ananasy, i trzcinna cukrowa, a nawet chleb świętojański. Piękne są też widoki, bo to okolice gorzyste.

Ziemie prudentopolskie są bardzo urozmaicone i bogate w uroda przyrody. Sławne są tamtejsze wodospady. Odwiedziłem niektóre z nich i nie mogłem oczu oderwać. Ale i dzieła rąk ludzkich są godne pochwały w Prudentopolisie, jak naprzykład piękny kościół polski, szkoła, ochronka obszerna i szpital Sióstr Miłosierdzia. Ładnie reprezentuje się też kościół parafjalny. Oko przybysza ścigają także na siebie ruskie cerkwie, seminarja i szkoły. Wszak to główna siedziba bazylianów łutejszych. Słowem, Prudentopolis to już spore i ciekawe miasteczko.

Niejeden z kochanych czytelników dziwi się zapewne, że się tak rozpisyję o mojej włóczędce po Paranie, a nic nie wspomnię o podróży po Polsce. Ołóż człowiek z natury już sięga zawsze naprzód po to, co jest bliższe, a potem dopiero zwraca się do rzeoży dalszych. Tak i ja podzieliłem się wplwem wrażeniami świeżemi, które się jeszcze nie zatęży w pamięci, bo wrażenia z podróży zamorskiej utrwalałem w notatniku, więc nie zginał. Wyłowię najolekawsze i podam w następnych gawędach. Proszę więc o jeszcze trochę cierpliwości.

Tymczasem zaś pozdrawiam wszystkich wiernych czytelników «Ludu» jak najserdeczniej i życzę im wszelkich pomyślności w nowym roku bożym, jaki się dzisiaj rozpoczął.

Kalasanty Włóczykij.  
Kurytyba, dnia 1 stycznia 1935.



# Kalendarz Ścienny "LUDU"



CURITYBA — Avenida Dr. Jayme Reis 583 — Caixa postal 155 — PARANÁ

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 W Nowy rok	1 P Ignacego b. m.	1 P Albina bp. w. Heleny wd.	1 P Hugona bp.	1 Sr Filipa i Jakóba ap.	1 S Bi. Jakopa Strępy bp.
2 Sr Makarego op.	2 S M. B. Gromn.	2 S N. Zap. Kuneg. ces.	2 W Franciszka z Pauli	2 C Atanazego b. D. K.	2 N 6 N. po W. Marc. k.m
3 C Genowefy p.	3 N 4 N. po 3 K. Bl. b.m.	3 N Kazimierza w.	3 Sr Ryszarda b. w.	3 P Znaleź. Krzyża św.	3 P Klotyldy kr.
4 P Tytusa b.	4 P Andrzeja Kors. b.	4 P Fryderyka b.	4 C Izydora b. w. D. K.	4 S Florjana m. Mon. wd.	4 W Franciszka Carac.
5 S Telesfora pap. m.	5 W Agaty pn. m.	5 W Popielec. Kalety p.	5 P Wincentego Fer. w.	5 N 2 N. po W. Piusa V. p.	5 Sr Bonifacego b. m.
6 N Ur. Trzech Króli	6 S Tytusa m., Doroty p.	6 Sr Tomasz z Akw. D.K.	6 S Celestyna pap. w.	6 P Jana w Oleju	6 C Norberta b. w.
7 P Lucjana m.	7 C Romualda op.	7 S Jana Bożego w.	7 N 5 N. P. Rufina m.	7 W Benedykta p. w.	7 P Roberta op. w.
8 W Seweryna b. w.	8 P Jana z Maty w.	8 S Franciszki Rzym. wd.	8 P Dionizego b.	8 Sr Stanisława bp. m.	8 S Medarda b. w.
9 Sr Juljana m.	9 S Apolonji p. m.	10 N 1 N. P. 40 Męszennik	9 W Marji Kleof.	9 C Grzegorza Nazj. b.D.K.	9 N Wielone Świątki
10 C Agatona pap.	10 N 6 N. po 3 Kr. Schp. €	11 P Konstancyna w. €	10 Sr Ezechiela pror. €	10 P Izydora roln. w. €	10 P Pon z Św., Maig. kr.
11 P Hygina pap. m. €	11 P M. B. z Lourdes	12 W Grzegorz W. p. D.K.	11 C Leona Wielk. p. D.K.	11 S Mamerta b. w.	11 W Barnaby ap.
12 S Arkadiusza m.	12 W Eulalii p. m.	13 Sr Niocefora b. w.	12 N 3 N. po W. Paankr. m	12 N 3 N. po Św. Zenona m	12 Sr Onufrego w.
13 N 1 N. po 3 Kr. Św. Rodz	13 S Juljana m.	14 C Matyldy ces.	13 P Serwacego b. w.	13 P Bonifacego m.	13 C Antoniego w.
14 P Hilarego D. K.	14 C Walentego m.	15 P Ludwiki de Marillac	14 W W. Sobota; Wikt. m.	14 W Zofji m.	14 P Bazylego b. D. K.
15 W Pawła pust.	15 P Faustyna m.	16 S Hilarego b. w.	15 P Anasztazji m.	15 Sr Bernardyna Sen.	15 S Wita i Modesta mm. €
16 Sr Marcelego pap. m.	16 S Juljanny p.m.	17 N 2 N. P. Gertrudy p.	16 W Urbana m.	16 C Jana Nepomuc. K. m	16 N Urocz. Tr. Przen.
17 C Antoniego op.	17 N N. Star. Aleks. Falk. w.	18 P Cyryla Jeroz. bp. D.K.	17 Sr Aniceta p. m.	17 P Paschalisa w.	17 P Adolfa b.
18 P Stolicy św. Piotra	18 P Symeona b. m. €	19 W Józefa Obl. N.M.P. €	18 C W. Czwartek; Apol.	18 S Wenacjusza m.	18 W Brama D. K.
19 S Henryka b. m.	19 W Konrada w.	20 Sr Eufemji m.	19 P W. Piątek; Krescon. w	19 N 4 N. po W. Piotra G. p.	19 Sr Gerwaz. i Prot. mm
20 N 2 N. po 3 Kr. Sob. m. €	20 S Leona b. w.	21 C Benedykta op.	20 S W. Sobota; Wikt. m.	20 P Bernardyna Sen.	20 C Boże Ciało. Flor. p.
21 P Agnieszki p. m.	21 C Eleonory p.	22 P Katarzyny Szwed. p.	21 N Wielkanoc	21 W Tymoteusza m.	21 P Alojzego Gonz. w.
22 W Wincentego m.	22 P Małgorzaty z Kort.	23 S Pelagji m.	22 P Pen. Wielkan.	22 Sr Heleny p.	22 S Paulina b. w.
23 Sr Rajmunda w.	23 S Piotra Damjana b. w.	24 N 3 N. P. Tymoteusza	23 W Wojciecha b. m.	23 C Dezyderjusza b.m. €	23 N 2 N. po Św. Zenona m
24 C Tymoteusza b. m.	24 N N. Mięso. Macieja ap.	25 P Zwiast. N. M. P.	24 Sr Fidelisa m.	24 P Zuzanny i Marc. mm.	24 P Nar. św. Jana Chrzc.
25 P Nawrócen. św. Pawła	25 P Wiktora m.	26 W Teodora b. w. €	25 C Marka ewang.	25 S Grzegorza VII. p.	25 W Wilhelma op.
26 S Polikarpa b. m.	26 W Aleksandra b. w. €	27 Sr Jana Damasc. D. K.	26 P Kleta i Marc. pp. mm.	26 N 6 N. po W. Filipa Der.	26 Sr Jana i Pawła mm.
27 N 3 N. po 3 Kr.	27 S Juljana m.	28 C Jana Kapistr. w.	27 S Piotr. Kaniz. D. K.	27 P Bedy w. D. K.	27 C Władysława kr. w.
28 P Walerego b.	28 C Romana w.	29 P Eustazjusza op.	28 N 1 N. po W. Pawła i K.	28 W Augustyna bp.	28 P N. Serca Jezusowego
29 W Franciszka Sal. D.K.	29 C Romana w.	30 S Jana Klimaka op.	29 P Piotra m.	29 Sr Marji Magd. Pazzi	29 S Piotra i Pawła ap.
30 Sr Martyny p. m.	30 C Romana w.	31 N 4 N. P. Balbiny p.	30 W Katarzyny Sen. p.	30 C Wniebowstap. P.	30 N 3 N. po Św. Eulalii m. €
31 C Piotra z Nolaśko w.				31 P N.M.P. Posred. łask	

LIPIEC	SIERPIEN	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 P Przenajsw. Krwi J	1 C Piotra w okowach	1 N 12 N. po Św. Bronisł. p	1 W Rewijusza b. m.	1 P W. w. Świątych Dzień Zadusny €	1 N 1 N. Adw. Elij. b.m. €
2 W Nawiedz. N. M. P.	2 P N. M. P. Anielskiej	2 P Stefana kr.	2 Sr Aniołów Stróżów	2 S Karola Borom. bp.	2 P Bibjany p. m.
3 Sr Anatola b.	3 S Znaleź. św. Szczep. m.	3 W Szymona Stajn.	3 C Teresy od Dziec. Jez.	3 N 21 N. po Św. Hubb. w.	3 W Franc. Keaw.
4 C Teodora bp.	4 N 8 N. po Z. S. Domin. w.	4 Sr Rozalii p.	4 P Franciszka z Asyż. €	4 P Karola Borom. bp.	4 Sr Barbary p. m.
5 P Filomeny p.	5 P M. B. Snieżnej	5 C Wawrzyńca Justyn.	5 S Placyda m.	5 W Zachariasza i Elżbiety	5 C Sabby op.
6 S Izajasz pr.	6 W Przemien. Pańskie €	6 P Zachariasza pror.	6 N 17 N. po Św. M.B. Róż.	6 Sr Leonarda w.	6 P Mikolaja b. w.
7 N 4 N. po Św. Cyryla i M.	7 Sr Kajetana w.	7 S Reginy p. m.	7 P Marka pap. w.	7 C Engelberta b. m.	7 S Ambrozego bp. w. D.Z.
8 P Elżbiety Król.	8 C Cyrjaka m.	8 N 13 N. Sw. Nar. N.M.P.	8 W Brygidy pa.	8 S Gotfryda b. w.	8 N 2 N. A. Niep. P. N.M.P.
9 W Zenona m.	9 P Romana m.	9 P Sergjusza p. w.	9 Sr Dionizego m.	9 S Teodora m. €	9 P Leokadij p. m. €
10 Sr 7 Braci męcz	10 S Wawrzyńca m.	10 W Mikolaja z Tol. w.	10 C Franciszka Borg.	10 N 22 N. po Św. And. z A.	10 W Julji p. m.
11 C Piusa pap.	11 N 11 N. po Z. Św. Lud. kr.	11 Sr Protę i Jacka mm. €	11 P Emiljana	11 P Marcina b. w.	11 Sr Damazego pap. w.
12 P Jana Gwalberta w.	12 P Zefiryne pap. m.	12 C Walerjana m.	12 S Maksymiljana b. w.	12 W Marcina m.	12 C Aleksandra m.
13 S Anakleta p. m.	13 W Józefa Kalsantego	13 P Filipa m.	13 N 18 N. po Św. Edw. Kr.	13 Sr Stanisława Kost. w.	13 P Lucji p. m.
14 N 5 N. po Ziel. Św. €	14 Sr Augustyna b. D.K. €	14 S Podwyż. Krzyża św.	14 P Kaliksta pap. m.	14 C Józafata b. m.	14 S Spirydjona b.
15 P Henryka ces.	15 C Świętego św. Jana Ch.	15 N 14 N. po Św. Niked m.	15 W Teresy p., Jadwigi p.	15 P Gertrudy p. m.	15 N 3 N. Ad. Walerj. bp.
16 W M. B. Szkaplerznej	16 P Róży Limaskiej p. m.	16 P Korneljusza m. i Cypr.	16 Sr Saturnina m.	16 S Edmunda b. w.	16 P Euzebjusza b. m.
17 Sr Aleksoga w.	17 S Rajmuda w.	17 W Piętna św. Franciszka	17 C Makorzaty M. Alac.	17 N 23 N. po Św. Sal. p. €	17 W Łazarza bp.
18 C Szymona z Lip. w.	18 N 10 N. po Z. Św. Hel. ces.	18 Sr Zofji i Ireny mm. €	18 P Łukasza ewang. €	18 P Otona w.	18 C Gracjana b. w.
19 P Wincent. a Paulo w.	19 P Jana Eudes	19 C Januarego b. m.	19 S Piotra z Alk. w.	19 W Elżbiety Król.	19 C Nemejusza m.
20 S Czesława w.	20 W Bernarda op. D.K. €	20 P Eustachego m.	20 N 19 N. po Św. Jana K.	20 Sr Feliksa Wależ.	20 P Teofila m.
21 N 6 N. po Św. Fraks. p.	21 Sr Joanny Fr. de Chantai	21 S Makusza ap. i ewang.	21 P Urszuli p. m.	21 C Ofiarowanie N.M.P.	21 S Tomasz apóst.
22 P Marji Magdaleny	22 C Tymoteusza m.	22 N 15 N. po Św. Tom. z W.	22 W Korduli pn. m.	22 P Cecylii p. m.	22 N 4 N. Adw. Zenona m.
23 W Apolinarego b. m.	23 P Filipa w.	23 P Tekli p. m.	23 Sr Seweryna b.	23 S Klemensa pap. m.	23 P Wiktorji p. m.
24 Sr Krystyny p. m.	24 S Bartolomeja ap.	24 W Gierarda b. m.	24 C Rafała arch.	24 N 27 N. po Św. Jana od K.	24 W Wig. Adama i Ewy €
25 C Jakóba ap.	25 N 9 N. po Z. Św. Zuz. p.m.	25 Sr Aureliji p.	25 P Kryspina m.	25 P Katarzyny p. m. €	25 Sr Boże Narod.
26 P Anny matki N.M.P.	26 P Klary p.	26 C Cyprjana i Just. mm.	26 S Ewarysta p. m. €	26 W Konrada b.w.	26 C Św. Szczipana m.
27 S Pantaleona m.	27 W Hipolita m. €	27 P Kosmy i Damj. mm. €	27 N 20 N. po Św. Chr. Kr.	27 Sr Objaw. Cudown. Med.	27 P Jana ewag.
28 N 7 N. po Św. Wikt. pap	28 Sr Euzebjusza b. w.	28 S Wacława Kr.	28 P Szymona i Tad. ap.	28 C Zdzisławy p.	28 S Młodzianków
29 P Marty pn.	29 C Wniebowz. N.M.P.	29 N 16 po Św. św. Mch. A.	29 W Narcyza b.	29 P Saturnina b. m.	29 N 1 N. po B.N. Tom. bp. m
30 W Bi. Kunegandy	30 P Jachima	30 P Hieronima D. K.	30 Sr Alfonsa Rodr.	30 S Andrzeja ap.	30 P Eugenjusza b. w.
31 S Agnacego z Loyoli w.	31 S Jaska w., Rocha w.		31 C Wolfganga b. p.		31 W Sylwestra pap. €

## Oświata Ludu

Najlepszą i najsilniejszą organizacją polską

### Związek Towarzystw

Najlepszym, największym i najpoczytniejszym pismem polskim, katolicko - narodowym w Brazylii jest Prenumerata roczna tylko 12\$000.

BOG I OJCZYŻNA W NIEMOŚCI  
ZWIĄZEK TOWARZYSTW

## Dokona Cudu!

Katolicko - narodową w Brazylii jest

### Katolickich „Oświata“

Wychodzi 2 razy w tygodniu, informuje Czytelników szybko, jasno i obszernie o wszystkich wydarzeniach w świecie, broni zasad katolicko-narodowych.